

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI I BIBUŁKI
ALTESSE
MOKKA-PELNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

OSTRZEZENIE

Od pewnego czasu pojawiają się na rynku wyroby czekoladowe w opakowaniu ładującym podobnym, lub zbliżonym do opakowań naszych wyrobów. — Celem tego naśladowstwa jest wprowadzenie w błąd mniej ostrożnych konsumentów. Ostrzegamy P. T. Konsumentów przed bezwartościowymi falsyfikatami, a naśladowców przed skutkami prawnymi takiej nieetycznej roboty.

A. PIASECKI
Fabryka czekolady S. A.

Z życia żydowskiego w Trzeciej Rzeszy

Berlin. 14. 8. (ŻAT) Niemiecka delegacja na Kongres udaje się do Lucerny prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia. Przewodniczący delegacji dr Franz Meyer, wyjechał już do Lucerny.

Berlin. 14. 8. (ŻAT) Władze zawiesiły wydawnictwo „Jüdisches Familienblatt”. Również miesięcznik „Der Morgen” został zamknięty.

Hołd dla mordercy Dollfussa

Wiedeń. 14. 8. PAT. „Wienerblatt” donosi że wieniec złożony u stóp pomnika, wzniesionego w Monachjum ku czci mordercy kanclerza Dollfussa, został wskutek interwencji konsula austriackiego usunięty. Jednakże po pewnym czasie wieniec został złożony ponownie. Władze bawarskie oświadczają, że nie są w możności przeszkodzić w składaniu wieńców pod pomnikiem Planety, ponieważ pomnik ten nie jest „własnością państwa” lecz partii narodowo-socjalistycznej.

Katastrofa samolotu wojskowego

Tunis. 14. 8. PAT. Samolot wojskowy, przelatując około przylądka kartagińskiego uległ katastrofie. Skrzydło samolotu oderwało się, aparat stanął w płomieniach i spadł do morza. Cztery osoby, znajdujące się w samolocie, zostały zupełnie zgniecione.

NA WYCIECZKI!

Pulowery, wiatrówki, pończochy sportowe w dużym wyborze.

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Kto kandyduje do Sejmu?

Kraków, 15 sierpnia.

Wczoraj popołudniu zebrali się zgromadzenia wyborcze Nr. 80 i 81 dla ustalenia list kandydatów w obu okręgach wyborczych m. Krakowa. W obu okręgach przeszli sami kandydaci BB., zgodnie ze zgóry urobionym planem, przy czym w okręgu Nr. 81 wystawiono na 2-em miejscu Żyda — sanatora, Leopolda Spirę.

W okręgu Nr. 80 kandydują kolejno: b. poseł Bolesław Pochmarski, prof. U. J. Dr. Fr. Walter, prezes Izby Rzemieślniczej Jahoda Żółtowski i adw. Dr. Konstanty Grzybowski.

Kandydatura b. posła Dra Thona, wysunięta w zgromadzeniu okręgowym Nr. 81 w imię prestiżu żydostwa krakowskiego, uzyskała na 15 Żydów, członków tego zgromadzenia 12 głosów. Wobec tego, że delegaci chrześcijańscy poparli solidarnie kandydaturę Żyda, wysuniętego przez BB., Dr. Thon nie uzyskał — jak było zresztą do przewidzenia — wymaganej liczby głosów. Wiedząc o tem, jaki los spotka przy wyborach kontrkandydata Dra Thona, nie zgodzono się na wystawienie dwóch kandydatów żydowskich.

Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Pięciu kandydatów żydowskich w Warszawie

Wśród kandydatów — sionista Dr. Gottlieb — B. poseł rabin Lewin przepadł

Warszawa, 14. 8. (Sin.). W okręgu nr. 2 t. zw. żydowskim toczyły się wczoraj rokowania między drobnymi handlarzami i ortodoksami przy współudziale władz bezpieczeństwa. Mimo interwencji czynnika trzeciego, do zgody nie doszło. Wybory w zgromadzeniu okręgowym rozpoczęły się dziś o godz. 10 rano pod przewodnictwem komisarza rządowego p. Dąbkowskiego, przy czym obecnych było 87 na uprawnionych 96 delegatów. W imieniu 12 delegatów zabrał głos delegat Olej jako przedstawiciel związków zawodowych i odczytał deklarację o negatywnym stosunku do wyborów, krytykując jednocześnie ostro ordynację wyborczą. Wobec tego przewodniczący odebrał mu głos, a deklaracja zgłoszona została do protokołu.

Na podstawie porozumienia, zawartego wczoraj w BB., poseł Wiślicki uzyskał poparcie wszystkich delegatów chrześcijańskich, którzy właściwie decydowali na zgromadzeniu okręgowym. Postawione zostały kandydatury następujących osób: Urbanowskiego, b. posła chadeckiego i prezesa dozorców nocnych (39 głosów), Wiślickiego (30 głosów), Łukasiewiczowej (28 głosów), Glocera (23 głosów), Zundelewicza (23 głosów), Bregmana (21 głosów), Gottlieba (19 głosów), rabina Lewina (15 głosów). Wobec tego, że w głosowaniu brało udział jedynie 75 osób, każdy kandydat musiał mieć za sobą poparcie 19 głosów. W ten sposób odpadła kandydatura Lewina. Jako prawomocni kandydaci uznani zostali: Urbanowski, Wiślicki, Łukasiewiczowa, przedstawiciel drobnych rzemieślników Glocer, przedstawiciel drobnych handlarzy Zundelewicz, komitatant Bregman, sionista Gottlieb. Należy zwrócić uwagę, że na Glocera i Zundelewicza głosowali rzemieślnicy chrześcijańscy oraz drobni handlarze chrześcijańscy.

We Lwowie kandyduje dr. Sommerstein

Lwów, 14. 8. (O). Dziś przedpołudniem odbyło się w lokalu rady powiatowej zgromadzenie

kolegium wyborczego dla ustalenia kandydatów z powiatu lwowskiego. Zgłoszono tylko jedną listę, która przeszła bez dyskusji. Na pierwszym miejscu widnieje nazwisko b. posła sanacyjnego Wojtowicza, następnie nazwisko naczelnego redaktora „Dila” Mudryja, rolnika Jana Tysika, zaś na ostatnim miejscu nazwisko adwokata z Crókka Jagiellońskiego dra Andreszczyszyna.

W godzinach wieczornych zebrali się kolegium wyborcze dla ustalenia kandydatów dla okręgu nr. 70 i 71 dla miasta Lwowa. Jak wiadomo, Lwów wybierze czterech posłów. Narazie pewnem jest, że ustalona zostanie kandydatura b. posła Bryki i b. posła Dra Sommersteina. Co do dalszych dwóch kandydatów toczy się narażenie walka.

Kto kandyduje w tarnowskim

Tarnów, 14. 8. (Ch). Na odbytem dziś pod przewodnictwem rejenta Gayslera zebraniu okręgowym wybrano 4 kandydatów na posłów do Sejmu, a mianowicie: księdza dra Lubelskiego (91 głosów), b. posła Jarosza z Janowic (89 głosów), Bogusza z powiatu brzeskiego (87 głosów) i Zadowskiego z powiatu mieleckiego (79 głosów). Wszyscy kandydaci należą do BB. Dotychczasowy poseł Starzyk przepadł, ponieważ otrzymał zaledwie 9 głosów.

Kandydaci na posłów w Przemyślu

Przemyśl, 14. 8. (Seg). Na zgromadzeniu okręgowym wybrano jako kandydatów na wybory sejmowe ks. Sapiechę, Ukrainca Celewicza, b. posła Burdę i Dra Chotyńskiego.

Sensacją zgromadzenia było wystawienie osobnej listy kandydatów przez Związek Legionistów z płk. Majkowskim na czele, która w głosowaniu upadła. W czasie zebrania mimo sprzeciwu przewodniczącego odczytał deklarację przedstawiciel PPS., którego wydano ze sali.

Kłopoty z Gdańskiem

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Gdańsk, w sierpniu.

Najnowszy zatarg z Gdańskiem ma się najwyraźniej ku końcowi, jak można sądzić z nastrojów chwili obecnej, chociaż jest to w Gdańsku kryterjum niezbyt pewne, szczególnie od czasu gdy panują tu narodo- wi socjaliści. W każdym jednak razie kryzys minął. A był to w tym zatargu kryzys o nielada napięciu.

Konflikt, powstały na tle rozrzućnej gospodarki finansowej Wolnego Miasta pod panowaniem hitlerowców i wynikłej z tego dewaluacji guldena rozpoczął się, jak wiadomo, bezpośrednio od bezprawnego wprowadzenia reglementacji dewizowej przez Wolne Miasto. Od tej chwili zatarg przybierał na ostrości niemal z godziny na godzinę. Naspokojne zarządzenia obronne rządu polskiego Gdańsk odpowiadał wybuchami wściekłości i niepożytnymi czynami. Nic dziwnego, że naskutek tego zaostrzenie stosunków polsko-gdańskich przybrało w rekordowo krótkim czasie rozmiary nienotowane od szeregu lat. Zaciętrzewienie władz gdańskich w tym zatargu zdawało się nie mieć granic, powodując przez to takie napięcie atmosfery, że najmniejsza iskierka musiałaby, jak się wydawało, doprowadzić do wybuchu.

Ze strony hitlerowców gdańskich liczono w tych oto gorących dniach okres, dzielący Wolne Miasto do powrotu do Rzeszy, już nie na miesiące i tygodnie, ale na dni a chwilami nawet — na godziny. I rzeczywiście: kto wtedy obserwował bacznie zachowanie się władz gdańskich, a jeszcze bardziej władz partyjnych hitlerowców i ich prasę, kto przysłuchiwał się mowcom przewodców narodowo-socjalistycznych — ten musiał odnieść wrażenie, że hitlerowcy gdańscy nie tylko mają przekonanie o rychłym przyłączeniu Gdańska do Rzeszy, ale że muszą po prostu już mieć jakieś konkretne dowody oraz pewność co do mającej nastąpić zmiany. Jako dowód może posłużyć chociażby taki fakt, że w owych dniach wyżsi funkcjonariusze partyni narodowych socjalistów zakładali się o wysokie sumy z każdym, kto tego tylko sobie życzył, że Gdańsk w takim to a takim dniu już będzie częścią Rzeszy niemieckiej.

Z drugiej jednak strony część ludności gdańskiej, nie wierząca znów tak bardzo propagandzie hitlerowskiej, na której już nieraz miała okazję się zawieść, rozumowała, że przecież Polska w takim wypadku też jeszcze ma coś do powiedzenia, chociaż nie brakło i takich wszechwiedzących „polityków”, którzy twierdzili, że wszystko to się dzieje naskutek... tajnego porozumienia polsko-niemieckiego. Ta oto, wobec zapowiedzi rychłego zrealizowania hasła „Zurück zum Reich” dość sceptycznie zachowująca się część ludności gdańskiej rozsiewała ze swej strony przekonanie, że lada chwila wojska polskie wkroczą do Wolnego Miasta, które w ten sposób zakończy swoje istnienie. W kołach opozycji twierdzono nawet, że jest to po prostu celem Senatu hitlerowskiego, który nie widząc innego wyjścia ze swojej rozpaczliwej sytuacji, chce w ten sposób zapewnić sobie przynajmniej efektowne odejście, pełne bohaterskich gestów i męczeństwa. Jeśli się zna psychologiczne nastawienie wodzów hitlerowskich, taki oto pomysł nie wydaje się wcale niedorzeczny. W każdym razie pogłoski na tem tle rodziły się bez liku: donoszono z Gdyni, że wszystkie okręty wojenne stacjonowane tam, znajdują się w ostrem pogotowiu; z Kartuz dowie-

dziano się o koncentracji większej ilości wojsk — itp. „pewne” wiadomości.

Wszystkie te nastroje, kombinacje, przypuszczenia osiągnęły swój punkt kulminacyjny 10 dni temu, w sobotę. Liczono się z tem, że po przebudzeniu się w niedzielę zobaczy się — zależnie od nastawienia politycznego — albo chorągwie Rzeszy na gmachach publicznych jako dowód przyłączenia Gdańska do „Mutterlandu”, albo też... maszerujące oddziały polskiej piechoty. Rozczarowanie było wielkie i powszechne, gdy ani jedna ani druga zapowiedź się nie ziszcila. Hitlerowcy przesunęli naprędce termin powrotu do Rzeszy — o jakiś czas. Natomiast zupełnie zdezorientowani byli ci, którzy liczyli na ostre wystąpienie Polski, gdyż nie tylko nie nastąpiło zajęcie Gdańska przez wojsko polskie, ale wogóle ze strony polskiej zdawano się niereagować zupełnie na prowokacyjne wystąpienie Gdańska, polegające na samowolnem otwarciu polskich granic celnych do Rzeszy. Zdenerwowanie rosło, gdy mijał dzień za dniem, a ze strony Polski wciąż nie było widać reakcji. Jednocześnie jednak stał się prawie że cud: z łam hitlerowskiej prasy partyjnej znikły grzmiące fanfary, trąbiące na zwycięstwo, i ustąpiły miejsca dość nieoczekiwanym biadaniom na temat szkód, jakie Wolnemu Miastu wyrządza przewlekane zatargu z Polską. Wkrótce potem hitlerowcy dowiedzieli się ze swojej prasy, że Gdańsk zawarł niebardzo chwalebne dla siebie porozumienie z Polską. A sam p. „Glauleiter” Gdańska, Forster, pośpieszył się w artykule prasowym ku niebywałym zdumieniu swych zwolenników z zapewnieniem, że „Gdańsk nie chce nic innego, jak tylko żyć w ramach istniejących traktatów”. Słowa takie z pod pióra człowieka, który dotychczas we wszystkich swoich enuncjacjach odmieniał tylko na wszelkie warjanty hasło „zurück zum Reich”, stanowią rzeczywiście wprost zagadkową rewelację.

Lud gdański dziwi się: jakto, Polska bez żadnych silniejszych środków nacisku, nawet

KUPON Nr. 20

III. KONKURS LETNI dla Czytelników „Nowego Dziennika”

(Wypełnić dokładnie)

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Pensjonat „Palace” w Zakopanem
Pensjonat „Podhale” w Krynicy
Pensjonat „Bristol” w Muszynie
Pensjonat „Hanka” w Muszynie

bez gwałtowniejszej reakcji, tylko zapomocą spokojnej, ale pewnej postawy zmusiła ten zdecydowany na wszystko Senat gdański do odwrotu na całej linii? Teraz dopiero postępowanie Rządu Polskiego znajduje zrozumienie i poklask nawet w sferach, które zasadniczo nie są przychylnie nastrojone wobec Polski. Zastanawiającem pozostaje jednak, na jakiej zasadzie Senat gdański wdał się w całą tę awanturę. Abstrahując od wspomnianego wyżej przypuszczenia opozycji, że Senat robił to w celu zapewnienia sobie głośnego zejścia ze sceny, pozostaje tylko wytłumaczenie, że Gdańsk zbyt ufał w to, że w razie poważniejszego starcia z Polską pośpieszy mu z pomocą natychmiast Rzesza. Przewidywania te jednak zawiodły zupełnie i przyniosły w rezultacie gdańskim zapaleńcom nie tylko sromotną klęskę, ale jeszcze na dodatek porządną naganę ze strony Rzeszy. Dobrze, że wszystko skończyło się tylko na tem, powinno to jednak być nauką na przyszłość, jak lekko Gdańsk traktuje swoją rolę jako port Rzeczypospolitej, jeśli może dla prostej fikcji narazić na poważny szwank stosunki swoje z Polską.

Dorian.

Wylew jeziora zatopił miasto

Rzym. 14. 8. PAT. W pobliżu Alessandriji (Piemont) wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa. W godzinach popołudniowych pękła tama na sztucznym jeziorze Gorzente. Olbrzymie masy wody z jeziora połączyły się z rzekami Orba i Bormida, powodując wylew tych rzek i zatopienie miasta Ovada. — Katastrofa pociągnęła również ofiary w ludziach, których liczby narazie ustalić nie można.

...

Rzym. 14. 8. PAT. Miasto Ovada, liczące 10.000 mieszkańców oraz miejscowość Caprietta i Molare zostały zniszczone przez wylew jeziora Gorzente. Miejsca, z których woda częściowo ustąpiła, pokryte są grubą warstwą mułu. W mieście Ovada powódź zniszczyła około 130 domów, a w miejscowościach Caprietta i Molare nie pozostał kamień na kamieniu. Na ulicach leżą rumowiska domów, szczątki mebli, trupy ludzkie i zwierzęce. Wśród ludności panuje ogromne przygnębienie. Ludzie chodzą jak ślepi, poszukując swych krewnych i bliskich. Ofiarą katastrofy padły przeważnie dzieci. Liczba ofiar dotychczas nieustalona. Przerwanie tamy spowodowane zostało gwałtowną burzą, połączoną z silną ulewą. Okoliczność ta sta-

ła się przyczyną większej ilości ofiar, ponieważ ludność schroniła się przed burzą do mieszkań.

...

Paryż. 14. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Turynu: Tama zerwana w Ovada powstrzymywała wody jeziora, obliczane na 20 milionów metrów sześciennych. Wzburzone wody rozlały się na wielkiej przestrzeni, niszcząc 4 mosty, pokrywając olbrzymią przestrzeń, długości 40 kilometrów a szerokości 2 km. Liczba ofiar nie została jeszcze oficjalnie stwierdzona. Na miejsce katastrofy wysłano wojsko i oddziały Czerwonego Krzyża.

...

Rzym. 14. 8. PAT. Miasto Ovada, w którym wydarzyła się katastrofa tamy, jest jednym z najważniejszych ośrodków energii elektrycznej, który zaopatrywał w elektryczność całą Ligurię.

Prasa włoska dotychczas zamieszcza tylko bardzo skąpe wiadomości, nie dające żadnego obrazu rozmiarów katastrofy. Zapowiedziane jest wydanie komunikatów urzędowych.



Lucerna w oczekiwaniu

Imponujący Kongres. — Instalacje filmowo-dźwiękowe. — Jak pracuje biuro kongresowe — Przebudowa sali. — Egzekutywa za'muje 60 pokoi

Z Lucerny donoszą: Wre w całej pełni w Lucernie praca dookoła przygotowań na zbliżający się Kongres.

Dotychczas zgłosiło się 460 delegatów, cyfra która nigdy dotąd nie została osiągnięta. Wystąpienie rewizjonistów z Organizacji zostało w ten sposób zupełnie wyrównane. Do tego dodać należy jeszcze 30 członków Komitetu Akcyjnego. Do tej chwili otrzymali bilety wstępu przedstawiciele 300 gazet. Wielu reprezentantom prasy musiano odmówić przynania biletu na obrady. Dopuszczone zostały tylko agencje telegraficzne i wielka prasa światowa, która wysłała korespondentów z wszystkich krajów świata. Do tego dochodzą jeszcze naturalnie poważniejsze gazety żydowskie. Oficjalną służbę prasową objęła agencja „Palcor” pod kierownictwem p. Grawickiego, ona też wydawać będzie biuletyny z posiedzeń Kongresu. Dosłowne brzmienie przemówień zostanie opublikowane w oficjalnym organie kongresowym, który ukazywać się będzie codziennie w języku niemieckim i hebrajskim i wysyłany pocztą lotniczą do Palestyny, Polski i Rumunii. Dziennikarzom oddano do dyspozycji specjalną salę. Poza tym uruchomionych będzie około 30 bezpośrednich połączeń telefonicznych z zagranicą.

Tym razem zainstalowana została specjalna aparatura filmu dźwiękowego, która odda dokładnie przebieg Kongresu. Wybitny fachowiec inż. Benzion Fett bawi już w Lucernie i zajmuje się tą sprawą. Pod jego kierownictwem przeprowadza się udoskonalenia w akustyce sal kongresowych i urządzania mikrofonowe. Dla kilku tysięcy gości, którzy niezawodnie zechcą uczestniczyć w uroczystości otwarcia Kongresu, a dla których w samej sali obrad miejsca nie będzie, wynajęto salę teatru miejskiego w Lucernie, dokąd transmitowane zostaną wszystkie przemówienia.

Biura kongresowe pracują w zawrotnym tempie pod kierownictwem dra Kahna i dra Ullmanna, którzy są już tradycyjnymi organizatorami wszystkich wojennych kongresów. Szwajcarska kolej związkowa oddała do dyspozycji Kongresu pierwsze piętro głównego gmachu dworca w Lucernie. Tam ci dwaj organizatorzy Kongresu pracują od rana do późnego wieczora. Poczta przynosi codziennie całe worki listów, które wszystkie są rejestrowane i odpowiednio rozdzielane. Na wszystkie listy udziela się też odpowiedzi. Naturalne funkcjonuje też osobny oddział pocztowy z własną pieczęcią kongresową. Biuro sprzedaży biletów wstępu na salę kongresową chyba wkrótce już ogłosi, że wszystko wysprzedane. Popyt o bilety wstępu jest olbrzymi, a szczególnie dużo palestyńczyków zgłosiło swój udział.

Sam gmach, w którym obradować będzie Kongres znajduje się w stanie przebudowy. Dr. Fritz Ullman przemienił się w budowniczego i sam opracował plany. Po tym remoncie wielka sala kongresowa będzie mogła pomieścić 1.800 osób. Komitet Akcyjny obradować będzie w budynku kongresowym, również Fundusz Narodowy tu się zainstaluje. Na pierwszym piętrze znajdują się lokale frakcyjne. W samym gmachu kongresowym urządzone zostanie biuro podróży, księgarnia i koszykarnia. Biura Egzekutywy znajdują się w hotelu „Luzerner Hof”, który leży po drugiej stronie jeziora. Tam zajmuje Egzekutywa londyńska i jerozolimską 60 pokoi na pierwszym i drugim piętrze. W zaraniu

sjonizmu cała Egzekutywa z Herzlem na czele mieściła się w jednym pokoju. Potem trzeba było trzech pokoi, a kiedy osiągnięto cyfrę 10 pokoi, uważano, że świadczy to o olbrzymim rozroście organizacji. Dziś musi się mieć 60 Sam ten rozrost w przestrzeni, jest dowodem rozwoju sjonizmu.

„W Luzerner Hof” ulokują się również Usyszkin i Leib Jaffe wraz z całym aparatem Keren Kajemet i Keren Hajesod. Dojazd do gmachu kongresowego umożliwiony będzie dzięki stałej komunikacji łodzi motorowych, gdzie można nabyć bilety tygodniowe w cenie 2.50 franków. Goście kongresowi otrzymają legitymacje, które umożliwią otrzymanie zniżki, poza tym każdy udekorowany będzie specjalną odznaką kongresową.

Lucerna. 13. 8. (Palcor) Ruch przedkongresowy wzrasta się coraz bardziej. Wczoraj przybyli do Triestu dwa okręty, wiozące delegatów kongresowych z Palestyny. — Przybyli też członkowie Egzekutywy Sjonistycznej pp. B. Loker, prof. Brodetski, I. Grünbaum i E. Kaplan. Jutro oczekiwany jest D. Ben-Gurjon, w piątek zaś prez. N. Sokoł. Od jutra trwać będą codzienne obrady Egzekutywy. Jutro oczekiwany też jest w Triście pierwszy okręt żydowski „Tel Awiv”, którym przybywają z Palestyny setki gości kongresowych. W dniu dzisiejszym otwarta tu została światowa konferencja Keren Kajemetu, która zainaugurował M. M. Usyszkin przemówieniem n. t. „Izrael — naród bez ziemi”. Konferencja ta potrwa 3 dni.

Otwarta też została specjalna wystawa palestyńska przy Kongresie, wykazująca w diagramach i obrazach rozwój Palestyny i żydowskiego dzieła narodowego.

O język hebrajski na Kongresie

Jerozolima ZAT. Zarząd Główny „Brit Iwrit Olamit” wystosował wraz ze związkiem Krzewienia Hebrajszczyzny, memoriał na XIX Kongres Sjonistyczny ad Lucerna, w którym podkreślona jest koniecz-

ność dominowania języka hebrajskiego na Kongresie. Memoriał powołuje się na uchwałę III Kongresu sjonistycznego w Hadze, który proklamował język hebrajski językiem urzędowym kongresu. Winno to znaleźć wyraz zarówno w obradach kongresowych jak i w materiałach sprawozdawczych oraz w oficjalnym organie kongresowym.

Postulaty „Ohelu”

Jerozolima ZAT. Teatr robotniczy „Ohel” przesłał memoriał na XIX Kongres Sjonistyczny, który omawia powstanie tego teatru i jego rozwój. Memoriał domaga się przyznania stałej subwencji rocznej na rzecz „Ohelu” i upoważnienia przyszłej egzekutywy sjonistycznej, aby wydatnie poparła budowę własnego gmachu teatru „Ohel”.

Co nowego w Hajfie?

IMPONUJĄCA SOLIDARNOŚĆ. — BEZUSTANNY ROZWÓJ MIASTA. — WYPADKI PRZY PRACY.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Hajfa, w sierpniu

Czytelnikom „Nowego Dziennika” wiadomo już, że plaża Hajfy, t. zn. jej główna — jak dotychczas — plaża leży 7 km. na południe od miasta. Bogaty Arab nazwiskiem Chajaj, otrzymał na nią koncesję i urządził ją z komfortem. Jest tu dancing, są kabiny, szalasy dla ochrony od słońca, tusze, przyrządy gimnastyczne i t. d. Do tej plaży jadą codziennie tysiące ludzi. Dla komunikacji służy linia autobusowa będąca także własnością tego pana Chajajata a dzięki znacznej ilości wozów postój na stacji trwa tylko tak długo, aż wsiądą ludzie, a już czeka drugi wóz. Nieraz tylko szczególnie wieczór, w drodze powrotnej musi się stać w „torze” (ogonku) dość długo.

Ostatniej soboty stała się sensacja na „chof” — Chajaj. Jakiś Arab zaczepiał na falach morskich pewną „bachura”. Jej „bachur” zwrócił mu uwagę, że jeżeli nie zaprzestanie, będzie miał z nim do czynienia. Arab zlekceważył pogrozkę i do-

stał w twarz. Wywiązała się w morzu bójka, bo z obu stron przyszła odsiecz. Policja była w komicznej sytuacji; stała bowiem na brzegu i wymachiwała rękami. Przypominało to obraz kwoki, której podłożono do wylegiwania jaja kacze, gdy patrzy bezradnie z brzegu, jak jej pisklęta idą wesoło na wodę, a ją biedaczkę zostawiają na brzegu. Gdy się wreszcie walczące oboje zbliżyły do brzegu, wnieśli ją policja i jakby ze złości zaarrestowała 6 Żydów i jednego Araba, spisując stroniczny protokół. Spotkała się naturalnie policja (byli tam sami Anglicy i Arabowie) z reakcją w formie chóru „buz” (hańba!) a gdy jeszcze któryś z zajętych w restauracji plażowej pracowników niefortunnie się zachował, samorzutnie ogłoszono natychmiastowy bojkot plaży. Dwóch młodzieńców obeszło blisko kilometrową plażę, nawołując spokojnie do opuszczenia plaży i pójścia do domu. W okamgnieniu opustoszała cała plaża, w lokalu dancingowym muzyka przestała grać, bo przecież dla pustych stolików wstydziła się grać — (teraz widać było, kto stanowi klientelę dancingu i baru) i wszyscy ruszyli na piechotę do miasta bojkotując także linie autobusowe. Jak daleko okiem sięgnąć ciągnie różnobarwny wielotysięczny tłum kwiszem ku Hajfie, a autobusy stoją puste. Nawet dzieci maszerują; tylko małeństwa zbierało jakieś prywatne auto i odwoziło do Hajfy na umówione miejsce, mianowicie do Ho-

Kronika palestyńska

Na podstawie biuletynu Ż.A.T i Palcor.

Kapitał rezerwowy rządu palestyńskiego przekracza obieg pieniężny w kraju

Według oficjalnego sprawozdania rządu obieg pieniężny w Palestynie w banknotach i bilonie wynosił na początku sierpnia br. 5,561.228 f. szt. Równocześnie rezerwy finansowe rządu palestyńskiego powstałe dzięki nadwyżkom budżetowym, wyniosły 5,739.489 f. szt. Rezerwy skarbowe są zatem o 180.000 f. szt. większe niż obieg pieniężny w Palestynie.

Alija dzieci do Palestyny

W tych dniach przybył do Palestyny dalszy transport 40 dzieci żydowskich z Niemiec. W porcie hajfskim powitała dzieci z ramienia departamentu opieki społecznej Waad-Haleumi pani Henrietta Szold. Wszystkie dzieci przesłano do Merchawia i Eincharod celem przeszkolenia i przysposobienia rolnego. W bieżącym sezonie przybyło do Palestyny 150 dzieci żydowskich z Niemiec.

Od 9 do 14 września odbędzie się w Amsterdamie światowa konferencja, poświęcona sprawie zainstalowania w Palestynie dzieci żydowskich nie tylko z Niemiec, lecz także i z innych krajów, zwłaszcza z Polski. Henrietta Szold będzie na tej konferencji reprezentowała Palestynę i wygłosi główny referat o tem zagadnieniu.

Nowe przedsiębiorstwa

W ostatnim numerze „Official Gazette” zarejestrowano 35 nowych towarzystw i przedsiębiorstw o łącznym kapitale zakładowym 350.000 f. szt. Szereg towarzystw ma charakter społeczny (np. dla budowy domów robotniczych na wsi itp.). Wśród zarejestrowanych jest też kilka przedsiębiorstw arabskich.

Nowe szosy

Z inicjatywy Związku Kolonistów rząd zatwierdził projekty budowy szeregu szós w okolicy Rechobot, Jabne i Beer-Jakób. Połowę kosztów pokryją okoliczni mieszkańcy. Projektuje się też rozszerzenie sieci drogowej w okolicach Benjamina, Hełery i Petach-Tikwa.

telu Europejskiego, gdzie czekały na przyjęcie rodziców i gdzie raczono je słodyczami. Imponująca była ta solidarność i dyscyplina, ten samorządny odruch, niemożliwy — zdaje mi się — nie do pomyślenia poza Palestyną.

Bat — Galim podejmie wkrótce konkurencję z Chof—Chajat, tembardziej, że kasyno, stojące na filarach w morzu, — wielki i piękny budynek żel-betonowy — jest już na wykończeniu. W jednej części nawet już kabiny stoją do dyspozycji gości, a basen wody morskiej wykonany dla ostatniej makabiady, 50 m. długi, 25 m. szeroki i 2—6 m. głęboki jest silną atrakcją szczególnie dla pływaków. Dzielnica Bat—Galim wejdzie teraz w nowe stadium rozwoju.

Hajfa wyprzedza w tempie rozwojowym inne miasta. Tempo to wprost jest zawrotne. Ulica Herzla, która po ostatniej przebudowie jest 18 m. szeroka (z czego przypada na jezdnię 10 m. a po 4 m. na chodniki), nie wystarcza już dla ruchu kołowego, tak że służy tylko dla ruchu jednokierunkowego; w przeciwnym kierunku są pojazdy skierowywane na sąsiednie ulice Chaluc i Nordau, a te już znajdują się w przebudowie. Ulica Nordau, która przed przeszło rokiem nie miała jeszcze kwiszu i sklepów — (na sklepy musi ulica dostać specjalne zezwolenie) — dziś do niepoznania się zmieniła. Kwisz się rozszerza prawie w dwójnasób, a w partach domów adeptyje się fasady dla sklepów (przyczem niemiłosiernie muszą nieraz ładne drzewa paść ofiarą). Lokale sklepowe przy u-

Opozycja przeciwko polityce emira Abdullaha

Jak donoszą z Ammanu, stolicy Transjordanii, w szerokich kołach ludności arabskiej wzmaga się coraz bardziej niezadowolenie z polityki emira Abdullaha wobec Anglii. Szczególnie wzmogła się działalność kół nacjonalistycznych, zaś arabskie stronnictwo narodowe przesłało na ręce rezydenta brytyjskiego w Transjordanii pułk. Coxa memorjał z szeregiem zarzutów przeciwko emirowi Abdullahowi.

Szeikowie okręgu Edilon na pograniczu syryjskiem domagają się w memorjale do Coxa oddzielenia tego okręgu od Transjordanii i przyłączenia go do Syrii.

Szkolnictwo Agudy

Według sprawozdania Agudas-Isroel wydział szkolny tej organizacji opiekuje się 16 szkołami w Palestynie. Szkolnictwo Agudy obejmuje 5 szkół dla dziewcząt oraz szkoły w Jerozolimie, Tel-Awii, Petach-Tikwa i in. Aguda zamierza budować nowe szkoły w Haifie, Bne-Brak i w Safedzie.

Doniesienie departamentu imigracyjnego Agencji Żydowskiej

Departament imigracyjny Agencji Żydowskiej podał do wiadomości, iż załatwianie podań w sprawie zezwoleń imigracyjnych dla krewnych mieszkańców Palestyny zostało ukończzone. Dopóki rząd nie zatwierdzi schedule'u na następne półrocze (październik 1935 — marzec 1936) wydział imigracyjny nie będzie rozpatrywał podań tego rodzaju.

Czy Palestyna będzie reprezentowana na Targach Wschodnich we Lwowie?

W palestyńskich kołach gospodarczych podnoszą konieczność udziału Palestyny w Targach Wschodnich we Lwowie, które odegrać mogą doniosłą rolę dla eksportu produktów palestyńskich. Prasa hebrajska zaznacza, iż inicjatywę w tej sprawie powinny przejąć odnośne instytucje gospodarcze.

Zróżdła mineralne w pobliżu Ludd?

„A-Difae” donosi, że w pobliżu Ludd (Lydda) wykryto źródła mineralne, których właściwości nie zostały jeszcze zbadane.

licy Herzla już nie starczą, więc sąsiednia ulica — Nordaua dostało zezwolenie na sklepy. Kto tę ulicę przed rokiem widział, ten jej teraz nie pozna.

Ten gorączkowy pęd ma swoje ujemne strony. Kronika żałobna ma do zanotowania w ostatnich kilku miesiącach kilka tragicznych wypadków przy pracy. Palestyńskie ustawodawstwo nie zna ustawy o ochronie pracy, tak że dziwić się należy, że nie ma jeszcze więcej wypadków przy tym zawrotnym pośpiechu. Każdy chce jakby wykorzystać obecną prosperitę, zabezpieczyć się na ewentualny kryzys, którego oznak widzieć nie można, ale z którego możliwością każdy się liczy, każdy kto może, siara się przedewszystkiem o własny dach nad głową czy to na prywatnym skrawku ziemi, czy też na gruncie Keren Kajemet (w Mifrac Hajfa). Ten gorączkowy wysiłek pociąga za sobą tragiczne ofiary. Władze naczelne Histadrutu narażają się nad środkami zapobiegawczymi, co jest sprawą ciężką, ze względu na brak ustawodawstwa. Ale jiszuw już dużo reform przeprowadził o własnych siłach, bez pomocy rządu (np. w walce z epidemiami, z wypadkami samochodowymi). Sam także utrzymuje pogotowie ratunkowe jest więc nadzieja, że i tej bolączce jakoś zaradzi.

Znamy poczucie odpowiedzialności jiszuwu i dlatego możemy wierzyć, że zamierzenia te będą uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Dr. J. FEIG.

Rekord importu palestyńskiego w roku bieżącym

W swoim czasie doniósł już „Palcor” o bilansie handlowym Palestyny w miesiącu marcu br. Obecnie ogłasza „Palestine Commercial Bulletin” szczegóły tego bilansu, z których wynika, że import za marzec br. osiągnął swój rekord za cały czas prosperity palestyńskiej. W ciągu tego miesiąca importowano do Palestyny towarów za sumę 1,793.827 funtów wobec 1,243.708 funtów w marcu 1934 r. Wzrost importu palestyńskiego obejmuje wszystkie dziedziny gospodarcze, przeważnie jednak materiały budowlane. Tak np. importowano w marcu b. r. cementu 34.200 ton wobec 4600 ton w tymże miesiącu ubiegłego roku. Budulca importowano w marcu br. 27.400 ton wobec 7000 ton w tymże miesiącu ubiegłego roku. — Wzrost ten zaznacza się też w imporcie maszyn, których importowano w marcu br. za 124.000 funtów wobec 78.000 funtów w tymże miesiącu ub. r.

Cały import do Palestyny w I kwartale b. r. wyniósł 4,352.000 funtów wobec 3,248.000 funtów w tymże kwartale ubiegłego roku. Import palestyński za I kwartał br. wyniósł więc o jedną trzecią więcej niż w tymże kwartale roku 1934.

Eksport z Palestyny wyniósł w marcu 1,052.274 funtów wobec 838.086 funtów w tymże miesiącu ub. r. Cały eksport za I-szy kwartał 1935 wyniósł 2,508.000 funtów wobec 1.868.000 funtów w tymże kwartale roku 1934. Eksport palestyński wzrósł więc w I kwartale br. również o jedną trzecią wobec tegoż kwartału ub. r.

Różnica między importem a eksportem palestyńskim wyniosła w I kwartale b. r. 1,844.000 wobec różnicy 1,390.000 funtów, w tym samym kwartale roku 1934. Należy jednak wziąć pod uwagę, że w pierwszych miesiącach roku eksport palestyński jest za zwyczaj większy, niż w miesiącach poprzednich, a to spowoduje przypadającego na ten czas sezonu pomarańczowego.

Perspektywy zbytu owoców cytrusowych

Tegoroczne nowe plantacje owoców cytrusowych, założone przez Żydów, objęły nie więcej, jak 5000 dunamów. Stosunkowo mały ten obszar tłumaczy się obawą przed nadprodukcją pomarańczy i ewentualną w związku z tem zniżką cen.

Spowodu wielkich upałów w bieżącym roku zniszczonych zostało wiele drzew, wobec czego eksport pomarańczy w br. nie przekroczy cyfry z roku ubiegłego, tj. 7,250.000 skrzynek.

Odkopanie starożytnej studni z czasów rzymskich

Podczas wykopalisk w Rosz-Haain (niedaleko Tel Awiwu), dokonywanych w związku z pracami kanalizacyjnymi, odkryta została starożytna studnia, pochodząca z czasów rzymskich, szerokości 6 metrów.

Rząd palestyński przejmuje kontrolę księgowości w samorządach

Rząd palestyński przejął obecnie kontrolę księgowości w samorządach palestyńskich delegując do magistratów specjalnych kontrolerów z nowoutworzonego departamentu kontroli samorządów. Dotąd samorządy miały prawo kontroli ksiąg przez swych własnych kontrolerów.

Zakaz książki

Rząd palestyński zakazał rozpowszechniania w kraju książki Wolfganga Duberger'a p. t. „Proces Żydów w Kairze”.

Podpatrzone - podsłuchane...

Migawki z Światowej Konferencji „Mizrachi”

UCHO I OKO.

Obrady komisji są tajne, a plenum to tylko — pozór ut aliquid fecisse ideatur. „Wielkie ryby” zamknęły się na siedem spustów w komisji permanencyjnej, a na głównej sali, wśród sennej atmosfery, przemawiają „prowincjonalni”, których nikt nie słucha i nikt poważnie nie bierze.

Ale jeśli dla ucha emocji nie ma żadnej, to oko bynajmniej uskarżać się nie może. Zafrapowana jest raczej tą kalejdoskopowością obrazów, wielobarwnością typów, pstrokacizną strojów. Długie atlasowe bekiesze, o aksamitnych wylogach, czarne „trzyćwerciove” zakłady, zalatujące „postępowością”, i zupełnie „chic” skrojone jasne marynarki. Białe chasydzkie koszule, a obok nich kolorowe „polo”, dermier cri. Żydzi o długich patriarchalnych brodach, z okularami zasuniętymi na czoło siedzą ramie przy ramieniu z towarzyszami partyjnymi o kokieterijnych bródkach „profesorskich” i — wogóle bez brody, gładko ogolonymi przedstawicielami młodego pokolenia.

„HITLEROWCY” I „KORPORANCI”

Jedno tylko zewnętrzne znamie łączy wszystkich: nakrycie głowy. Ale i tu — gradacja. Szerokie rabinackie kapelusze aksamitne, zwykłe czarne „Hückel”, krzyżące popielate sześciolotowe. Starodawne jarmulki, inne atlasowe jeszcze inne „niemieckie”, wielkości naparstka, dla gołego okaomal niedostrzegalne (Piszący te słowa jest w tem szczęśliwym położeniu, że nosi okulary...) Odkryłem nawet jedną jarmulkę koloru brązowego — widocznie mizrachistyczny „hitlerowiec”! — a jedną gęsto wyszywaną lacetem w różnokolorowe wzory i arabeski — najwyraźniej: mizrachistyczne wjęlenie korporanckiej czapki.

PROFESOR PICK

Przy stole prezydalnym — jakaś nad wyraz interesująca postać. Zdrowy typ, rosły, barczysty, mężczyzna o dziwnie pogodnych i łagodnych oczach. Profesor Pick. Po krótkiej chwili kontakt nawiązany, rozmowa toczy się w serdecznym nastroju w języku hebrajskim. Lecz nagle profesor przerywa z uśmiechem:

— Wie Pan, jestem z zawodu filologiem, orientalistą, znam około 40 języków i narzeczy. Więc doszedłem do przekonania, że w pewnych wypadkach, język, nie jest rzeczą najistotniejszą. Może zatem przejdziemy na niemieckie? Zgadzam się z miejsca, choć prof. Pick wła-

da językiem hebrajskim najzupełniej płynnie i poprawnie. Dowiaduję się, że był profesorem w Berlinie przez długie lata, obecnie z ramienia Uniwersytetu Hebrajskiego zajmuje się studjami różnych wschodnich tekstów.

ABRAHAM I TERACH.

— Od lat 30 i przeszło pracuję nad jednym dziełem, które doprowadzone szczęśliwie do końca będzie czemś zasadniczym. Na podstawie różnych tekstów, hebrajskich, aramejskich, arakadyjskich, sumeryckich i t.d., chcę zrekonstruować język *praehebrajski*, czyli prototyp naszego obecnego języka. Naszym praojcem był bowiem nie tylko Hebrajczyk, Abraham, ale i Aramejczyk, Terach. I kiedy ostatnio w Londynie oglądałem różne ciekawe zabytki archeologiczne, z przedhistorycznej Palestyny, posiedziałem sobie: „I to w końcu jest nasze. Bo jeśli nawet nie jest to Abrahama, to w każdym razie — Teracha.

Ale — jakże można na konferencji partji politycznej mówić tylko o wykopaliskach? Mówimy więc siłą rzeczy też o Palestynie, kongresie, Egzekutywie i tp.

„SCHABBOS IST SCHABBOS”

— Naszym sztandarem jest religja, ale nie w tym sensie, jakoby mieliśmy być jakąś ecclesia militans. „Rabenu Tam Tefilin” nie kładę — mówi prof. Pick z uśmiechem — i niczyich „arba kanfes” nie badam. Ale jako ruch narodowy nie może sjonizm sprzeniewierzać się religijnej tradycji. Z soboty nie możemy zrezygnować. Nawet „goje”, Anglicy by nas wysmiali.

—

— O, w Palestynie mimo wszystko sobotę czuć w powietrzu, 70 procent jiszuwu dochowuje wierności tradycji „Schabbos ist Schabbos”.

— A lewica?

Prof. Pick jest zwolennikiem współpracy i porozumienia z lewicą: — Z Bin Gurionem i Kacnelsonem można będzie się dogadać. Oni mają zrozumienie dla naszych postulatów. Coś da się zrobić.

GDYBY NIE CMENTARZE..

A jednak na tej konferencji wrogi stosunek do lewicy ma swych licznych zwolenników. Wciąż padają gromkie hasła wystąpienia z Organizacji. A kiedy z prof. Pickiem rozmawiam w bocznej sali, dochodzi nas z trybuny głos:

— Gdyby nie stary omentarz, wielu z obecnych delegatów lewicy nie jechałoby na Kongres.

— W czasie przerwy spacerowali o foyer. Ona zapamiętała z jego nazwiska tylko tytuł: doktor. Jej imię było łatwo zapamiętać. Ilona. To też pozostało mu w pamięci. Ona była zadowolona, że odtąd nie będzie sama siedziała w teatrze i że ma z kim omówić to, co widziała i słyszała. Także doktor ucieszył się miłą sąsiadką. Będzie miał towarzyszkę w antraktach.

Po kilku następnych przedstawieniach czekali na siebie w szatni i wychodzili razem. On odprowadził ją do tramwaju i tam się żegnał.

To wszystko rozegrało się między nimi w przeciągu pół roku.

* * *

Znowu był jeden z wieczorów abonamentowych. Ilona miała iść do teatru. Rano jednak czuła się niezdrowa. Koło południa zgłosiła w biurze, że jest chora, i poszła do domu. Po południu czuła się już lepiej, ale jednak nie mogła było ryzykować pójścia do teatru. A gdyby tak zobaczył ją, któryś z przełożonych albo kolegów? Jednakże abonament trzeba było zużytkować. Posłała więc bilet przyjaciółce, która przypadkowo miała to samo imię, i napisała jej „Niestety, nie mogę dzisiaj wieczorem pójść do teatru. Załączam Ci mój bilet, baw się dobrze. Gdyby Cię sztuka nudziła, to możesz pogawędzić z Twoim prawym sąsiadem. Stary znajomy. Przyjaźń z abonamentu. Jest doktorem. Bardzo poprawny, trochę nudziarz”.

W tych dniach przybył do adwokata krewny w odwiedziny z prowincji. Był to urzędnik komunalny. Zdrowy, młody człowiek, z czerwone-

SUCHARKI DIETETYCZNE

BRANKA

w smaku, jakości, działaniu
niezastąpione!

KANDYDACI.

Scierają się, jak wszędzie zresztą, kierunki ideologiczne i ambicje osobiste, grupki nie do niedawna nie znaczące urastają w potęgę. Zamysłony przechadza się antwerpski rabin Amiel, najpoważniejszy kandydat na stanowisko rabina w Tel Awiwie. On jest za bezwzględem wystąpieniem. Uśmiechnięty kroczy, dziarski Szapiro, przywódca „Hapoel Hamizrachi”. Widzi się już na wysokim stolcu członka przyszłej Egzekutywy. Po wyrazie jego twarzy, energicznym, zdecydowanym, choć nie bez pewnego odcienia spryciarstwa, poznać, że nawet gdyby zapadła inna uchwała, to on jednak z Egzekutywą się nie pogiewa...

ROBOTNIK — RABINEM.

W chwili kiedy mówię z Szapirą, do grupki naszej zbliża się człowiek w atlasowej kapocie, z wysoką jarmulką na głowie. To chyba nie jest „świecki” mizrachista?

— Nie, i tak. Przez szereg lat pracował on jako zwyczajny robotnik w Palestynie. Dzisiaj jest — rabinem w Chmielniku.

Z jego uduchowionej, pogodnej twarzy tryska zdrowie, a z pod bekieszy wyglądają wysokie buty z cholewami. Jest popularną figurą tu na konferencji i może najwspanialszym wcieleniem prawdziwego ducha „Mizrachi”. To chyba jeden z potomków tych talmudycznych uczonych, który jak Rabi Jechak, i Rabi Jochanan, uczyli Tory, siedząc przy kowalskim czy szewskim warsztacie.

BACHURIM I BACHUROT RAZEM.

Shukam jeszcze jakieś przedstawicielki ruchu robotniczego wśród kobiet mizrachistycznych. Główna przewodczyni, Chaja Jomtow, zajęta jest na komisji. Jej sekundariuszka p. Lea Sapir, chętnie mi służy.

— Idziemy, mówi „szluwot zroa” z robotnikiem mizrachistycznym. Ramie przy ramieniu! Wcale mocno powiedziane.

— W naszych kwucach realizuje się ideał mizrachistyczny, odbudowę Palestyny w duchu

JÓZEF BEKEFFI.

TEATR

Dwie pozycje z księgowości teatru:

Parter, piąty rząd, krzesło nr. 3. Abonent: Ilona Sarkany.

Parter, piąty rząd, krzesło nr. 4. Abonent: dr. Fryderyk Huszar.

Panna Sarkany była sekretarką wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego. Wiek: bliższa trzydziestki, niż dwudziestu pięciu lat... Wygląd zewnętrzny: przeciętna. Nie brzydka, nie ładna, raczej wysoka, niż średnia. Oczy i włosy brązowe. Usta duże. Chodzi do teatru sama. Nie ma nikogo.

Dr. Huszar jest adwokatem. Znacznie ponad czterdziestkę. Siedzi na pięć minut przed przedstawieniem na swoim miejscu. Ubrany przyzwoicie, ale nieelegancko. Twarz nie nie mówiąca. Rzadko bije brawo, ale nigdy się nie nudzi. Abonuje tylko jedno miejsce, jest więc kawalerem.

Podczas trzech pierwszych przedstawień nie zwróciła na siebie uwagi. Czwartego wieczora grano farsę. Panna zaśmiała się parokrotnie szczerze i głośno. Adwokat odwrócił cokolwiek głowę na lewo i obejrzał sąsiadkę.

Taki był początek.

Na następnym przedstawieniu abonamentowym zapytał on:

— Pani także abonuje miejsce?

— Tak. — odpowiedziała.

mi policzkami. łatwo zapalny, doktor nauk politycznych. Wyskoczył do Budapesztu, aby się trochę rozerwać. Adwokatowi było przykro, że nie mógł mu towarzyszyć, ale dla niego noc budapeszteńskie dawno straciły urok. Poza to miał jutro przed południem ciężką rozprawę, tak, że jeszcze pół nocy musiał pracować. Ale przecież...

— Słuchajno, mój kochany... Masz tutaj mój bilet abonamentowy. Sztuka ma być świetna. Po winienieś ją koniecznie zobaczyć. Nic cię nie będzie kosztowało. A poza to, mój drogi, coś, co znacznie więcej warte niż przedstawienie. Będziesz miał uroczą sąsiadkę. Krzesło nr. 3, po lewej stronie. Również abonentka. Ach, powiadam ci, lyżką ją można jeść... i prawdziwa dama z wielkiego miasta. Coś naprawdę dla ciebie! Będziecie się świetnie bawili. Nazywa się Ilona”.

Adwokat zaśmiał się na całe gardło. Bawił się już zgóry rozczarowaniem kuzyna z małego miasteczka.

W ten sposób napędzono ich na siebie: „Ilonę” i „doktora”.

Drugi garnitur Ilony był zdrowym, żywym, świeżym, wesołym i różowym stworzeniem. Dokładnie taki typ, jaki sobie wymarzył pan koncypista, doktor nauk politycznych, podczas nudnych godzin w swoim biurze.

* * *

— Dobry wieczór. panno Ilono — przywitał się wieczorem. — Przez całe popołudnie nie

Dr. Leon Silberberg

lek. chorób wewn.

powrócił

KRAKÓW, STAROWIŚLNA 49 tel. 117-90

religijnym. Bachurim i bachurot, którzy mieszkają razem, dokładają starań...

— Razem?!

— Tak jest, razem. Są naturalnie głosy sprzeciwu, protesty podnoszą się przeciw temu. Ale...

„ARYJCZYK“ W JARMULCE.

Rozmowa skończona. Albo lepiej: urwana. Do okola krzątają się przy kioskach członkowie „Haszomer Hadati“, sprzedając broszury o Ram-bamie i — fotografie z konferencji. Przebiega jakiś dziwnie czysty typ Aryjczyka, z jarmulką na głowie.

— Kto to?

— To adwokat Epstein z Nowego Jorku. Dziś na konferencji przewodniczył obradom „Tora Waawoda“.

KRYZYS...

Chciałbym jeszcze, na jednej nodze choćby pomówić z rabinem Goldem i dyrektorem seminarjum jerozolimskiego Lipschützem. Wogóle tyle tu ciekawych osobistości. Ale wszystko — w permanencyjnej komisji.

Dostęp naturalnie surowo wzbroniony. I, znówu naturalnie, dostałem się do środka. Widząc te skupione, a jednak przemęczone twarze, żal mi się zrobiło moich niedoszłych ofiar. Kilka chwil tylko słuchałem. I słyszałem jak rabin Fischman, który niezawodnie szeroko rozwodził się nad rozbieżnością w poglądach na aktualne zagadnienia, nad groźącym rozłamem, nad odśrodkowymi tendencjami i tp. innymi nieprzejmnnymi przejawami, teraz opowiadał, świadcząc się przewodniczącym, Drem Nurokiem: — Dr. Nurok wie o tem doskonale. Trzeba było w tej sprawie koniecznie pojechać do Hajfy. I nie wstydzić się przyznać, poprostu nie można było tego zrobić, bo nie było pieniędzy na podróż...

Słowem: Kryzys. Kryzys na całej linii.

DR. H. PFEFFER.

Denaturalizacja

Berlin ZAT. 57 osób, określanych jako „elementy żydowskie i asocjalne“, pozbawione zostały nadanego im w swoim czasie obywatelstwa Rzeszy przez urząd saski.

mogłem się doczekać tej chwili, kiedy panią nareszcie zobaczę.

— Bardzo pan jest uprzejmy — zaczęła ona znajomość. — Jakże się pan miewa?

Położył jej na kolanach pudeleczek cukierków:

— Zechce pani łaskawie przyjąć ten drobiazg. Musimy sobie osładzać życie, jak możemy.

Poczem, nachyliwszy się do jej ucha, dodał: — A moglibyśmy inaczej, ale nie tutaj.

Zaśmiała się. Wargi jej bardzo czerwone. Umalowane mocno na czerwono. Cóż to jednak szkodzi? Zeby przecież z pewnością nie były malowane, a lśniły olśniewająco, jak świeżo spadły śnieg.

— Słodka pani jest, jak laleczka z masy cukrowej, — powiedział koncypjent z prowincji. Powtórzył to nawet szereg razy.

W ciemności, dość niedwuznacznie przytuleni do siebie, śledzili bieg akcji, a w przerwach spacerowali pod ramię. Po przedstawieniu przeszli do pobliskiej restauracji, gdzie świetnie przygrywała orkiestra cygańska. Ona była zachwycona nim, on nią. Uczynił jej ogniste wyznanie.

O pierwszej trzeba było jednak pójść do domu. W taksówce powtórzył swe oświadczenia. Podała mu usta.

• • •

Następnego dnia rzekł kuzyn z prowincji do doktora Huszara:

— Wiesz, Fryc, będę ci przez całe życie wdzięczny. To archanioł ta dziewczyna. Muszę ci powiedzieć, że na twoim miejscu dawnobym

Przejazdy Turystyczne do Palestyny

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, ul. Fredry 10

organizuje przejazdy turystyczne do Palestyny. Odjazd z Warszawy:

3 września

17

1 października

15

29

Wymagana jest kaucja zł. 1.800.— Do dnia 17-go września włącznie zniżone ceny letnie, Informacyj udziela i zapisy przyjmuje POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA. Warszawa, Fredry 10. — Do pisemnych zapytań należy załączyć znaczek poczt. na odpowiedź.

4874kr

Trzecia Rzesza

Groźba dalszego zaostrożenia kursu antyżydowskiego w Niemczech

Londyn ZAT. Berliński korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że Adolf Hitler odniósł się negatywnie do interwencji dra Schachta w sprawie wstrzymania antyżydowskiej agitacji w Niemczech. Dr. Schacht zobrazował wobec Hitlera szkodliwe skutki tej agitacji zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej. Schacht obawia się zaostrożenia bojkotu antyniemieckiego oraz rozpowszechniania się takich incydentów jak z okrętem „Bremen“ w nowo-yorskim porcie. Hitler nie dał się jednak przekonać wysuniętemi przez Schachta argumentami i według relacji korespondenta „Daily Telegraph“ popiera hasło Streichera: „Żydzi są naszym nieszczęściem“. Aczkolwiek, pisze korespondent ang., dr. Schacht ma wpływy u wojskowych, nie jest jednak prawdopodobne, aby zdołał przeciwstawić się woli „führera“. Należy się przeto spodziewać dalszego zaostrożenia kursu antyżydowskiego w Niemczech.

„Die Reichswart“, organ hr. Reventlowa, w sposób ostrożny usiłuje napomknąć o szkodliwych skutkach hecy żydożerczej dla Niemiec. W artykule wstępnym p. t. „Refleksje o pogromach“ pismo to, organ „Deutsche Glaubensbewegung“, stwierdza: „Najdrobniejszy incydent, który zagranicą może być skonstruowany jako pogrom wyrządza szkodę interesom Niemiec i jest zawadą na drodze narodowo-socjalistycznych Niemiec do wolności, włączając w to również wolność od Żydów“.

„Żydzi niepożądani“

Berlin ZAT. Burmistrz uzdrowiska Verishafen (Szwabja) zabronił wydawania kart kuracyjnych gościom żydowskim. Analogiczny zakaz wydany został w Bad Hellbrunn.

Elblągu (Prusy Wschodnie) właściciele hoteli wywiesili plakaty z napisem „Żydzi niepożądani“.

Rada gminy Freystadt (Śląsk Opolski) wydał zakaz sprzedaży gruntów Żydom na obszarze tej gminy. Żaden Niemiec, który utrzymuje stosunki z Żydami, nie może otrzymać zamówień od rady gminnej. Kupowanie u Żydów piętnowane jest jako zdrada wobec narodu i ojczyzny.

Analogiczną uchwałę przyjęła także rada kąpieliska Duerckheim w Palatynacie.

Wysokie odznaczenie żydowsko-niemieckiego uczonego

Berlin ZAT. Słynny żydowsko-niemiecki geograf prof. dr. Alfred Philippsohn odznaczony został przez jugosłowiańskie towarzystwo geograficzne za zasługi położone w dziedzinie geografji Jugosławji. Prof. Philippsohn, który obecnie ma lat 72, przed dwoma laty odznaczony został najwyższą nagrodą niemieckiego towarzystwa geograficznego — Richthofenmedal. Philippsohn jest synem rabina Magdeburgu Ludwiga Philippsohna założyciela „Allgemeine Zeitung des Judentums“.

Jest rzeczą nie do pojęcia, dlaczego doniesienie o odznaczeniu prof. Philippsohna ukazało się w... „Voelkischer Beobachter“.

— — —

się z nią ożenił. Teraz jednak możesz już z tego zrezygnować. Takiej drugiej niema na świecie.

Adwokat spojrział zaskoczony na swego kuzyna:

— Poszliśmy do takiej skromnej, ale eleganckiej knajpki niedaleko teatru. Ona śpiewa jak słowik, a pije jak ja.

— Cooo?

— Ach, mój drogi, za taką kobietą tęskniłem latami... Tam do diabła! Nie zapamiętałem ulicy, na której mieszka. Proszę cię, bądź tak dobry i daj mi jej adres.

— Nie znam.

— Krótko mówiąc, nie chcesz mi podać jej adresu?

Długie prośby, błagania i zaklinania także nie pomogły. Adwokat nie mógł podać adresu. Koncypjent był przekonany, że jego kuzyn czyni to przez zazdrość. Nagadał mu więc głupstw i wyleciał na ulicę...

Adwokat Huszar zaczął jednak rozmyślać nad tą sprawą. Wkońcu może ten smarkacz ma rację?

Ilona opowiadała przyjaciółce, z zachwytem o wczorajszym wieczorze. Było jej tylko przykro, że nie umówili następnego spotkania. No, ale ostatecznie da się temu zaradzić. Napisał miły list i podziękuje za doskonały wieczór.

— Ilona, kochanie, podaj mi jego adres, — zaszczębiała przyjaciółka.

Sekretarce towarzystwa ubezpieczeniowego wydała się cała historia, opowiedziana przez przyjaciółkę, zupełnie nieprawdopodobną. Jeżeli jednak była prawdziwa, to imienniczka jej zachowała się bezczelnie. Adwokat umizgał się

przecież do niej, a ta mała zarozumiałaś myśl sobie zaraz, że jedna wspólna kolacja daje jej do niego prawa...

— Moja kochana, nie podałabym ci jego adresu, nawet wtedy, gdybym ten adres знаła...

— Tak??? — syknęła mała. — Dobrze. Nie bój się, on już mnie znajdzie! A będzie mój, żebyś nawet miała na całe życie pozielenie!!!

Wyleciała z pokoju. Sekretarka poważnej sekuracji zaczęła rozmyślać nad całą sprawą.

* * *

Na następnym przedstawieniu oboje abonenci przywitali się mroźno. Ona zauważyła jednak, że doktor jest bardzo sympatyczny. Nie zdawał się być wcale taki stary, jak dotychczas się jej wydawało. W jego oczach ona stała się piękniejsza. Dotychczas nie zauważył wcale, jaka była ładna. Mylił się najwidoczniej. Z pewnością tylko z jego winy nie doszło do zbliżenia między nimi.

Odtąd musi być inaczej, ale przedewszystkiem trzeba mu dać odczuć, że się wie o niewierności. To samo myślała ona.

Istotnie, ci obydwójce zmienili się. On patrzył jej w oczy długo i ciepło. Ona zapomniiała na dłuższy czas swą dłoń w jego ręce, tak długo, aż znaleźli się o północy przed jej mieszkaniem, gdzie się czule rozstali.

W następnym sezonie zaabonowali te same miejsca. Zamienili je jednak, Abonentem krzesła nr. 3 w piątym rzędzie był dr. Fryderyk Huszar, a abonentką krzesła nr. 4 pani drowz Fryderykowska Huszar, urodzona Sarkany.

Propaganda wyborcza i — Abisynja

Ochrona Sudanu i Egiptu. — Nowy wicekról Indyi. — Co robi p. Henlein w Londynie?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Londyn, w sierpniu.

Angielscy delegaci na konferencję trzech mocarstw z min. Edenem i stałym podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, sir Robertem Vansittart, na czele opuścili już Londyn, udając się do Paryża. Przed kilkoma dniami odbyły się ostateczne narady między min. Edenem a szefem rządu Baldwinem i min. spraw zagranicznych Hoar'em. Min. Eden złożył raport z przebiegu obrad i swoich narad w Genewie, poczem wymieniona trójka ustaliła linię wytyczną rokowań paryskich. Po tej naradzie premier Baldwin wyjechał na urlop wypoczynkowy do Aix les Bains.

Podczas gdy góra zażywa spokoju, w poszczególnych resortach wre intensywna praca. Najwyższą jest ona w ministerstwie kolonii, które współpracują ściśle z zarządami administracji brytyjskiej w Afryce, Egipcie, Sudanie oraz Somali i Kenya. Wydano już zarządzenia, by na wypadek zbrojnego starcia w Abisynji zabezpieczyć w pełni neutralność posiadłości kolonialnych. Za zagrożoną uchodzi granica między Abisynją a Sudanem. Przewiduje się więc zwiększenie straży granicznej na tym odcinku o 6—8 tysięcy żołnierzy zaopatrzonych w artylerię i eskadry samolotowe. Następnym punktem opieki strategicznej będzie wyspa Malta.

Wynik obrad genewskich nie zadowolił opinii publicznej w Anglii. Zaostrzyła się krytyka poczynań rządu. Znamiennym wszakże jest faktem, że ostrzeżenia pod adresem rządu padają z ust bardzo wpływowych polityków i publicystów. Znakomity publicysta L. Garvin oświadczył w „Observer”, że polityka angielska znalazła się w ślepych zaułku. Anglia potrafiła stracić sympatie włoskie i obecnie znajduje się na najlepszej drodze do utraty przyjaźni abisyńskiej. Wywołanie konfliktu z Włochami, które są fundamentem systemu pokojowego południowo-wschodniej Europy, jest krokiem nieprześląnym.

Podczas rokowań paryskich będzie się Anglia starała — jak zapewniają w Londynie — jaknajbardziej uwzględnić życzenia Włoch. Napięcie angielsko-włoskie, które znalazło drastyczny wyraz w tem, że rząd włoski nie odpowiedział dotychczas na protest min. Hoare wniesiony przed dwoma tygodniami — uważane jest za przeszkodę w polityce europejskiej W. Brytanji. Wysiłki Anglii będą zmierzały do udzielenia Włochom gospodarczych koncesyj w Abisynji, któreby jednak nie naruszały suwerenności tego państwa. W żadnym jednak wypadku Anglia nie wyrazi swojej zgody na wojnę z Abisynją. Rząd angielski musi, jak Piłat przy opuszczeniu sali obrad paryskich, powiedzieć z przekonaniem: „Jestem niewinny, umyłam ręce”. Stanowisko to podyktowane jest względami polityki wewnętrznej. Nowe wybory stoją za pasem. Sytuacja gospodarcza została przez rząd zjednoczenia narodowego opanowana. W dzień po odroczeniu sesji parlamentarnej liczba bezrobotnych spadła poniżej dwu milionów. Na tym odcinku ataki na rząd są niemożliwe. Programy opozycji socjalistycznej i liberalnej mało się różnią w zasadzie od programu rządowego. W tych warunkach opozycja będzie szła do wyborów z hasłem: rząd narodowy oznacza wojnę! Otóż trzeba wiedzieć, że w kraju tak głęboko pacyfistycznym jak Anglia, taka dewiza posiada magiczną wprost siłę. Na dowód pacyfistycznego nastawienia społeczeństwa angielskiego można przytoczyć wiele przykładów. Wystarczy chociażby wyniki ankiety, przeprowadzonej przez lorda Cecilia. 11 milionów, a więc 37% ludności złożyło dobrowolne ślubowanie na rzecz utrzy-

mania pokoju. Jeśli rząd narodowy chce wygrać wybory, musi unikać choćby cienia wojowniczości w swej polityce zagranicznej, a w przeciwnym razie przegra z krete sem kampanję wyborczą.

Jeśli chodzi o same wybory, utworzyły się w łonie rządu dwie grupy. Jedna na czele z ministrem handlu Runcimanem, druga zaś z min. skarbu Chamberleinem. Pierwsza domaga się wyborów w listopadzie r. b., druga dopiero na wiosnę przyszłego roku. Chwilowo przeważają szanse pierwszej grupy.

Najważniejszym wydarzeniem na terenie polityki wewnętrznej jest mianowanie markiza of Linlithgow na stanowisko wicekróla Indyi. Wybór ten ma doniosłe znaczenie, albowiem w Indjach wchodzi niedługo w życie nawy ustrój, oparty na „India Bill” i od powodzenia, z jakim zostanie zastosowany, należy utrwalenie na dłuższy czas spokoju w największej kolonii brytyjskiej. Obecnie po przełamaniu oporu maharadzów i książąt, zależy głównie na zjednaniu dla udziału w pracy parlamentarnej partji Gandhiego. Lord of Linlithgow będzie więc miał przed sobą wdzięczne, ale i trudne zadanie zjednienia jej do wysłania swych kandydatów do parlamentu. Gdyby ta partja odmówiła udziału w pracy parlamentarnej, cała ustawa konstytucyjna zawisłaby w powietrzu. Nastrój w Indjach jest w danej chwili dość przyjazny. Gandyści przyznają, iż rząd angielski poszedł żądaniom nacjonalistów hinduskich na rękę tak daleko, jak na to po-

CINZANO

2/3



CINZANO
VERMOUTH
TORINO

1/3

WODY
SODOWEJ
Z ŁODEM

WSPANIALE ORZEŻWIA

zwolili mu względy na zachowanie własnego prestiżu.

Oczekują tu przyjazdu osobliwego gościa politycznego — Konrada Henleina, wodza niemieckich nazi w Czechosłowacji. Informacje o wizycie Henleina zaczerpnięto z jego organu prasowego „Rundschau”, w którym zaznaczono, iż wybiera się on do Londynu „na zaproszenie dziennikarzy angielskich”. Rzecz prosto, iż tutejsze placówki dyplomatyczne czechosłowackie są mocno zaintrygowane tym faktem, tembardziej iż oficjalnie nic nie wiedzą o przyjeździe niepożądanego gościa. Nie ulega wątpliwości, że wizyta Henleina nad Tamizą jest nowym manewrem propagandy nazistycznej.

Zast.

Notatki literackie

Kapłan i prorok

Pod powyższym tytułem zamieszcza świetny krytyk i publicysta p. Paweł Hulka-Laskowski w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” dłuższy artykuł polemiczny, którego punktem wyjścia jest notatka, zamieszczona w swoim czasie w „Nowym Dzienniku” w rubryce „Ludzie i zdarzenia”. Oto co pisze autor „Żyrardowa”:

— „W artykule moim „Człowiek” (Wiadomości Literackie, nr. 607) powiedziałem parę słów o odwiecznej walce proroka z kapłanem. Pan Ariel z „Nowego Dziennika”, zastanawiając się nad tą częścią moich wywodów, pisze: „Każdemu kto jako tako obznajomiony jest z literaturą nowohebrajską, ta paralela pomiędzy prorokiem a kapłanem musi wydawać się skądś już znana... Prawda! To przecież Achad Haam. W jego słynnym esyju „Kohejnawnaw” („Kapłan i prorok”)... znajdujemy dosłownie niemal te same wywody, to samo porównanie. Interesujące byłoby stwierdzić, czy mamy tu wypadek przypadkowego pokrewieństwa myśli, czy też znakomity pisarz polski czytał Achad Haama — choćby w przekładzie niemieckim”.

„Achad Haama, niestety nie znam” — pisze dalej p. Hulka-Laskowski. „Co do spostrzeżenia, o które chodzi, nie jest ono moją własnością i nie jest też własnością Achad Haama. Walkę proroka z kapłanem dostrzeżono już przed wiekami, a dzisiaj spostrzeżenie to jest jednym z elementów poznania religijologicznego i powraca przy każdej sposobności w podręcznikach religijologii i w monografiach, poświęconych kapłanowi (np. Chantepie, de la Saussaye, Hornet, R. Ch. Darwin”).

W dalszym ciągu p. Hulka-Laskowski tłumaczy szerzej, jak pojmuje typ kapłański i typ „prorocki”. Dla nas nie jest to już takie ważne. Ważne natomiast są informacje znakomitego religjologa odnośnie do źródeł, którymi posługiwał się w swoich wywodach o proroku i kapłanie. Nie jest wykluczonem, że z tych samych źródeł korzystał i Achad Haam. W ten sposób zrodziłoby się owo „pokrewieństwo myśli”, o

którem w notatce naszej pisaliśmy. W każdym razie informacja p. Hulki-Laskowskiego przyda się badaczowi Achad Haama.

Wywiad z Luigim Pirandello

Słynny pisarz włoski Luigi Pirandello, jeden z najciekawszych umysłów świata, przebywa obecnie w Hollywood. W wywiadzie prasowym powiedział co następuje:

„W tych dniach mija pięćdziesiąt lat, od chwili, gdy napisałem mój pierwszy utwór. Nie ujrzał on nigdy desek teatralnych. Od tego czasu napisałem 49 następnych. Co roku jeden. Dokładnie tak samo, jak codziennie piszę jedną nowelkę, a więc w roku — 365. Życie nie miałoby dla mnie najmniejszego sensu, gdybym nie mógł nieprzerwanie pracować. Stale zmieniające się wydarzenia światowe nie mają na mnie wpływu. Powołanie artysty widzę w tem, że on wpływa na to, co się dzieje na świecie, że buduje nowe idee, które stanowią groblę dla rozlewającej się wokół codzienności.

Krytycy nazywają mnie „futurystą”. Jednakże niema żadnej sztuki futurystycznej. Gdy siedzę przy mojej maszynie do pisania i stukam jednym palcem — a ciągle jeszcze nie nauczyłem się pisać porządnie! — to, co robię, będzie zawsze terazniejszością, a nigdy przeszłością.

Słowo „futuryzm” stało się definicją na wszystko, czego się nie rozumie.

Prostu przenosi się to czy owo w przyszłość, aby z siebie zrzucić odpowiedzialność za to, że nie można sobie z tem poradzić w terażniejszości. Nic nie jest bardziej terażniejsze, niż sztuka. Oczywiście, odnosi się to tylko do prawdziwej sztuki i prawdziwego artyzmu. Pisarz zawsze pisze dla siebie, a nie dla innych.

Młódzież na szczęście rozumiała tę prawdę. Jeśli nawet część jej tkwi jeszcze korzeniami w dzisiejszej ideologii, to jednak większość rozumie, że pomimo „robotów” i jak się tam jeszcze nazywają te cuda techniczne, można być jak dawniej poetą i idealistą. Dzisiejsze pokolenie pisarskie ma świadomość odpowiedzialności, nie tylko wobec publiczności, ale także wobec siebie samych.

Wiadomości z kraju

200.000-na kaucja właściciela tragicznej ofiary

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie przesłuchał onegdaj głównego właściciela domu przy ul. Freta 16 d-ra Henryka Fiszhauta. Jak donosiliśmy, dr. Fiszhaut w czasie pamiętnej katastrofy przebywał zagranicą. Na telegraficzną wiadomość o wypadku, przyjechał natychmiast do Warszawy.

Z zeznań jego wynika, że był on głównym zarządzającym kamienicy. Po przesłuchaniu, które trwało kilka godzin, prokurator zarządził środek zabezpieczający pod postacią kaucji 200.000 zł. zabezpieczonych hipotecznie. W ciągu dnia zabezpieczenie takie zostało przez Fiszhaut'a złożone.

nwa lata więzienia za obrazę uczuć Narodowych

Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku stanął Józef Popławski, rolnik, oskarżony o obrazę uczuć Narodu Polskiego w okresie pogrzebu Marszałka Piłsudskiego. Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Popławskiego na dwa lata więzienia.

Za działalność antypaństwową

W Łucku zostali aresztowani i przewiezieni do Berezy Kartuskiej dwaj kierownicy ukraińskich placówek handlowych: Jan Włodzimierz Macek, dyrektor „Narodni Torhowli” i Jan Klosa, kierownik spółdzielni „Masłossojusz” w Łucku — za antypaństwową działalność.

B. O. N. R-owiec przed sądem

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Warszawie zasiadł wczoraj członek B. O. N. R. Józef Janowski, który został aresztowany na ul. Ludnej w Warszawie w chwili, gdy wywieszał transparent, nawołujący do wstępowania do ONR.

Oczywiście transparent ten nawoływał też do bicia Żydów, a także zawierał hasła przeciwko kierownikom obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Na rozprawę Janowski stawiał się w mundurze, gdyż w międzyczasie został wcielony do wojska i odbywa służbę wojskową.

Sędzia Dębicki po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok skazujący oskarżonego na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat trzech.

W motywach sędzia zaznaczył, że uznaje za możliwe karę zawiesić z uwagi na młody wiek oskarżonego i jego dotychczasową niekaralność, głównie zaś ze względu na to, że odbywa on służbę w wojsku, która niewątpliwie spełni swoją rolę wychowawczą i skieruje oskarżonego na właściwą drogę i wpoi mu właściwe przekonanie o obowiązkach obywatela wobec społeczeństwa i Państwa.

Potworny mord na 70-letnim starcu

We wsi Czerniany pow. kobryńskiego niezna- ni narazie sprawcy dokonali potw. nęgo mordu na 70-letnim Abramie Fiszmannie. O fakcie tym zameldował policjant jego syn Rubin Gingold, który przyszedł do dziadka i zastał go leżącego bez życia na podłodze. Dochodzenie ustaliło, że Fiszman został uduszony w czasie snu. Ponadto złoczyńcy dokonali kradzieży garderoby i gotówki. Dochodzenie w toku. Potworny mord wywołał w całej okolicy wielkie wrażenie.

Rozwiązanie obozu młodzieży czuystycznej

Bukareszt, (Z. A. T.) W uzdrowisku Carmen Silva policja rozwiązała obóz młodzieży czuystycznej,

Wyrok na policjanta zabójcę

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa b. posterunkowego PP. Wacława Służewskiego. Kilka miesięcy temu przyszedł on do piwiarni Rosenbluma przy ul. Piotrowskiej w Łodzi i ostrym tonem zażądał wódki. Bufetowa odmówiła, twierdząc, że restauracja nie ma prawa sprzedaży alkoholu. Służewski zaczął się awanturować i grozić, że wszystkich pozabija.

W pewnej chwili z kuchni wyszła służąca Pesa Szylis i zażądała od policjanta zwrotu długu, który zaciągnął u niej przed kilku dniami. Policjant wy dobył wówczas rewolwer i pogonił za przerażoną służącą do kuchni, gdzie zabił ją kilkoma wystrzałami. Po chwili zaczął demolować urządzenie restauracji. Kiedy kasjerka Irena Grzeszkiewiczówna podeszła do niego, aby go uspokoić, Służewski zastrzelił ją również. Na rozszalałego policjanta rzucił się chcąc go rozbroić administrator domu, Majer Hartman. Służewski dał do niego kilka strzałów, które jednak chybiły.

Zaalarmowano policję. Kiedy do restauracji weszło dwóch posterunkowych szaleniec zasypał ich również strzałami. Jeden z policjantów, Wołak, korzystając z chwilowej nieuwagi Służewskiego, wskoczył do restauracji przez okno i pochwyciwszy z tyłu za ręce obezwładnił go.

Służewski został skazany na 12 lat więzienia. Wczoraj Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Bratobójstwo

We wsi Glusk Nowy koło Sochaczewa, na tle porachunków majątkowych powstała bójka między 34-letnim Ludwikiem a 32-letnim Janem braćmi Lewandowskimi. W pewnej chwili Ludwik porwał rewolwer i oddał do brata, kilka strzałów, raniąc go trudem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa zbiegł. Policja jest na tropie zabójcy.

Cyganki — hypnotyzerki

Sensacyjny fakt wydarzył się w mieszkaniu Winterów w Pomiechówku pod Warszawą. Do mieszkania zapukały dwie cyganki, prosząc o wsparcie. Winterowie niezadowoleni z tak wczesnej wizyty odmówili kategorycznie i kazali cygankom opuścić mieszkanie.

Zebraćki nie przejęły się tem jednak. Z całą swobodą posunęły się naprzód, podeszły do szafy i na oczach Winterów wyjęły z niej garderobę i 20 zł. w gotówce.

Okradzeni małżonkowie patrzyli na to bez słowa. Nie mogli ani się poruszyć, ani zaprotestować.

Cyganki spakowały garderobę i wyszły z mieszkania.

Dopiero w kilka godzin po wyjściu cyganiek, Winterowie odzyskali swobodę ruchów i możliwość poruszania się. Natychmiast zawiadomili posterunek policyjny w Pomiechówku, a wszczęte dochodzenie ustaliło, że w okolicznym lesie obozowała banda cyganów, która niedawno udała się częściowo do Zakrocymia, częściowo do Pułtusk.

Ponieważ Winterowie dokładnie podali rysopis złodziejek, z których jedna ma około 40-tu lat a druga nieco starsza, prawdopodobnie obie cyganki wpadną w ręce policji.

cznej, ponieważ uczestnicy obozu napastowali żydowskich kuracjuszy, a nawet zmusili kilku do opuszczenia uzdrowiska, 40 młodocianych czuystów zabarykadowało się w obozie, wobec czego policja musiała użyć bomb łzawiących.

NA TARGI WIEDEŃSKIE

1. IX.—7. IX. zł. 95.—

(Paszport, wizy, przejazdy) Dojazdowe zniżki kolejowe. Zapisy i informacje

Wagons — Lits // Cook Kraków, Sławkowska 12



CZWARTEK, 15 SIERPNIA 1935.

Kraków (293.5) 8.30 Z Warszawy: audycja poranna; 9.55 Program na dzień bieżący; 10.00 Kipnis śpiewa Schuberta (płyty) 10.30 Z Katowic: uroczyste nabożeństwo z kościoła w W. Piekarach 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej, 12.03 Z Warszawy: feljton „Podróżujemy” p. t.: „Pochwała Helu” wygl. Janina Warnecka, 12.20 Z Warszawy: poranek muzyczny. Wykonawcy: ork. PR. pod dyr. Stan. Nawrota; 14.00 Wyatki z dawnych operetek (płyty) 15.00 Pogadanka. „Woda i studnie (ich znaczenie w gospodarstwie)” wygl. Henryk Nidjól; 15.10 Lucyna Szczepańska w repertuarze operetkowym (płyty) 15.22 Z Warszawy: „Dzień konia” pogadn. prof. St. Niewiadomskiego; 15.35 Z Warszawy: Porazińskiego pieśni o wojnie na wojnie pisane w wyk. A. Szlenińskiej, akomp. prof. Ludwik Urstein; 16.00 Z Warszawy: pogadanka dla dzieci młodszych: „Dlaczego myjemy ręce” wygl. Stary Doktor; 16.15 Orkiestra reprezentacyjna przyspos. wojskowego dyrekcji krak. pod kier. Ferdynanda Gemrota; 16.50 Z Warszawy: codz. odcinek prozy: „Duży zajęć” nowela Zofii Nałkowskiej; 17.00 „Dla naszych letników i uzdrowisk” — (płyty) 18.00 Z cyklu „Książka i wiedza”: O książce Voviesia „Człowiek i siły przyrody” wygl. dr. Kazim. Maślankiewicz; As. U. J. 18.10 Z Warszawy: minuta poezji: wiersz Wład. Sebyły; 18.15 Z Warszawy: „Cała Polska śpiewa” warsz. reprez. chór miesz. Domu Żołnierza pod dyr. Fitaka Jana; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 G. Baklanow śpiewa... (płyty) 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy 19.30 Recital fortepianowy prof. Zygmunta Przeorskiego; 19.50 Z Warszawy: pogadanka aktualna; 20.00 Z Warszawy: „Sygnały wojska polskiego” 20.45 Z Warszawy: dzień, wiecz. i „Obrazki z życia Polski” 21.00 Z Warszawy: koncert symf. w wyk. ork. PR. pod dyr. G. Fitelberga z udz. Wiktora Bregy (tenor); 21.30 Ze Lwowa: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Jak Sobieski z kowalichą tańczył” Julji Duszyńskiej i Miecz. Zukowskiego; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Lokalne wiadomości sportowe; 22.20 Z Warszawy: Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego 23.00 wiadom. meteorol. dla kom. lotniczej.

Warszawa (1339.3) 6.30—9.55 p. Kraków; 10.00 Muzyka operowa orkiestr zagr.; 10.30—23.00 p. Kraków.

Katowice (395.8) 8.30—18.40 p. Kraków; 18.45 Recital skrzypcowy; 19.30 Piosenki włoskie i hiszpańskie; 19.50—23.30 p. Kraków;

Lwów (377.4) 8.30—14.00 Muzyka lekka; 15.00 Trans z Warszawy; 18.45 Piosenki w wyk. And. Kilschman; 19.05—22.30 p. Kraków.

Łódź (224) 8.30—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 10.25 Muzyka organowa; 11.10 Festiwal salzburski; 13.00 Muzyka popularna; 15.35 Muzyka kameralna; 17.00 Muzyka z czasów Franciszka Józefa; 22.25 Pieśni i arje; 23.35 Muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 17.05 Pieśni ludowe amerykańskie, 20.40 Wieczór mistrzów

Budapeszt (550.5) 15.30 Recital wiolonczelowy; 16.30 Muzyka cygańska; 17.30 „Piłsudski” odczyt; 21.40 Koncert ork. wojsk. 23.10 Muzyka cygańska.

Zagrożony był żydowskich handlarzy targowych w Belgji

Antwerpja (Z. A. T.) Związek handlarzy żydowskich w Belgji doręczył posłowi polskiemu w Brukseli memorjał w sprawie niebezpieczeństwa zagrażającego obywatelom polskim, którzy nie uzyskują świadectw uprawniających do handlu. W kołach handlarzy targowych panuje silne przygnębienie.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Pszenica sowiecka rusza na podbój świata

Jak donoszą pisma, ZSRR. ma wrócić po dwuletniej przerwie na międzynarodowy rynek zbożowy w charakterze eksportera pszenicy. Wiadomość ta wywołała w międzynarodowych sferach zbożowych duże wrażenie, połączone z obawą, by eksport pszenicy sowieckiej nie był powtórzeniem katastrofalego w skutkach sowieckiego dumpingu zbożowego z lat 1930—31.

Zakończenie procesu reorganizacyjnego w sowieckiej gospodarce rolnej oraz zwiększenie zasiewów pszenicy — oto dwie najważniejsze przyczyny ponownego pojawienia się pszenicy na międzynarodowym rynku zbożowym.

W roku 1933 zakończył się w ZSRR. reorganizacyjny proces w gospodarce wiejskiej, związany z kolektywizacją i mechanizacją gospodarstw wiejskich, i odtąd datuje się znaczny wzrost uprawy zboża. Ogólny zbiór zboża w r. 1933 wyniósł o 590 milj. pudrów więcej, niż ogólny zbiór na tem samem terytorjum (w granicach dzisiejszego ZSRR.) w r. 1913, który to rok uważany był za wyjątkowo urodzajny. W r. 1934 ogólny urodzaj zbóż w Związku Sowieckim utrzymał się na poziomie z r. 1933, faktycznie jednak zbiory zboża, wskutek zmniejszenia się strat przy spręgnię zboża, wyniosły o ok. 250 milj. pudrów więcej niż w r. 1933.

Rok 1934 był pierwszym rokiem, w którym zaobserwowano znaczną poprawę gospodarki wiejskiej w ZSRR. — skróciły się terminy siewu, przyspieszono zbiory i wszystkie inne roboty polne, co wraz z efektami, osiągniętymi przez zmechanizowanie rolnictwa sowieckiego, pozwoliło, mimo poważnej posuchy w południowej U. i Ukrainie, zebrać o wspomniane 250 milj. pudrów zboża więcej, niż w wysokourodzajnym r. 1933.

O zbiorach tegorocznych w ZSRR. niema jeszcze danych, ale według obliczeń sowieckich źródeł oficjalnych z czerwca br. — 55 proc. jarych zbóż w całym Związku przedstawiało się dobrze lub bardzo dobrze, a ok. 40 proc. zbóż wykazało stan lepszy od średniego albo średni. Niezależnie więc od dalszych wpływów atmosferycznych urodzaj naogół zapowiadał się dobrze.

Drugim czynnikiem, który wybitnie wpłynął na zwiększenie się bogactw zbożowych ZSRR. w ciągu ostatnich lat, jest stworzenie nowych rejonów siewnych. Przedewszystkiem dotyczy to pszenicy.

W epoce przedrewolucyjnej linia, idąca od Kijowa do Jekaterynburga (obecnie Świerdłowska), dzieliła Rosję Europejską na dwie części: na południe od niej leżała t. zw. „strefa produkcji”, a czarnoziem i nadmiarem zboża, na północ — „strefa konsumująca”, z glebą po wykalonych lasach, z błotami i niedoborem zboża. Ta północna strefa nie знаła prawie wcale pszenego chleba.

Od szeregu lat linia ta przestała istnieć. W pierwszej pięcioletniej strefie zasiewów pszenicy — z zachodu na wschód, w obecnej, drugiej pięcioletniej, strefa ta przesunęła się z południa na północ, wzduż południka. Powierzchnia siewna pszenicy wzrosła w ciągu okresu 1928—1935 r. z 27.730 tys. ha na 35.245 tys. ha przy ogólnym wzroście powierzchni siewnej w analogicznym okresie ze 112.992 tys. ha (w r. 1913—105 milj. ha) na 181.379 tys. ha. W strefie nieczarnoziemnej, europejskiej części ZSRR. — obecna republika Białoruska i Tatarska (Kazań), Kraj Gorki.

jewski (Niższy Nowogród) i Północny (Archangielski), obwód Zachodni (Smoleńsk), Moskiewski, Kaliniński (Twer), Iwanowski i Leningradzki — przed rewolucją było zasiane pszenicą tylko 226.000 ha, w r. 1928 — 450 tys. ha, w r. 1934 — 2.250 tys. ha.

Poza zwiększeniem obszarów siewnych zboża, do polepszenia się sytuacji w ciągu ostatnich dwóch lat przyczyniła się i ta okoliczność, że poprawił się remont traktorów i maszyn rolniczych oraz dostawa w porę nowych maszyn.

Od roku 1932 ZSRR. zaopatruje swoje sowchozy i kolchozy w maszyny rolnicze wyłącznie własnej produkcji. Jak wielką rolę odgrywała pozycja wwozu traktorów rolniczych do Sowietów, świadczy suma 200 milj. rb. w złocie za 86 tys. sztuk traktorów, sprowadzonych w okresie od 1922 do 1931 r. W r. 1934 Sowiety wyprodukowały 93.500 traktorów, za co trzeba

było zapłacić zagranicy ilością 500 milj. pudrów zboża, przy międzynarodowej cenie rynkowej 48 kop. w złocie za pud pszenicy i 27 kop. za pud żyta.

Największy wywóz zboża w ZSRR. przypadał na lata 1930—1931, tj. na ten okres, kiedy Unja Sowiecka sprowadzała jeszcze z zagranicy olbrzymie ilości maszyn, w szczególności maszyn rolniczych.

Okres 1932—1934, poświęcony zakończeniu procesu reorganizacyjnego gospodarki rolnej, wpłynął hamująco na wywóz zboża zagranicę. Poza katastrofalny spadek pogłowia zwierząt domowych w związku z gwałtowną kolektywizacją rolnictwa sowieckiego wpłynął w wielkim stopniu na wzmoczenie wewnętrznej konsumpcji zbóż (i kasz). Rok bieżący jest pierwszym, w którym zahamowano spadek pogłowia i nawet zanotowano powiększenie się trzody chlewnej. Niewątpliwie, ta okoliczność wpłynęła również na nowe możliwości eksportowe sowieckiej pszenicy.

Według przypuszczeń sfer zbożowych tegoż roku eksport sowieckiej pszenicy ma na celu zdobycie dewiz na zakup kauczuku oraz innych surowców przemysłowych.

Tajemnica cenników kartelowych

„Rynek Drzewny” pisze:

Od pewnego czasu konstatujemy zwykłą cenę szeregu artykułów budowlanych, przyczem zwykła ta dotyczy w pierwszym rzędzie fabrykatów skartelizowanych, bądź też pochodzących z wytwórni, które wprawdzie nie są obecnie zespolone kartelowo, jednakże działają w ścisłym z sobą porozumieniu na polu kształtowania cen i warunków sprzedaży. Mamy na myśli głównie i warunków sprzedaży Mamy na myśli głównie

Najbardziej charakterystyczny jest fakt, że dla niedrażnienia opinii publicznej, poirzeńie wspomnianych artykułów zostało zamaskowane w ten sposób, iż cenniki dotychczasowe pozostały w zasadzie bez zmiany, skrócono natomiast rabaty, które niejednokrotnie wynosiły 80 proc. stawek cennikowych. (Weźmy dla przykładu wszel

kiego rodzaju kształtki wodociągowe. A więc kolanko 90 stopni ma stawkę cennikową zł. 1.70, co czego dochodzi 40 proc. za ocynkowanie, co daje w łącznej sumie zł. 2.38. W rzeczywistości cena takiego kolanka wynosi tylko 47 groszy, to jest 20 proc.) Każdemu, kto kupuje naprzykład rury żeliwne lub walcowane, względnie przybory wodociągowe - kanalizacyjne (wann, zlewy, bidety i t. d.) wiadomo, że ceny uwidocznione w cenniku stanowią zupełną fikcję, nie mającą nic wspólnego z realnymi żądaniami sprzedawców i że stworzone zostały tylko po to, aby trudniej było zgadnąć ile w rzeczywistości dany artykuł kosztuje. Przedsiębiorcy budowlani, jakkolwiek są na ogół wtajemniczeni w arkana sztuki cennikowej, stają jednak bezradni wobec faktu dokonanego podniesienia faktycznych cen i to w samym środku sezonu budowlanego.

Podatek dochodowy a opłata składek przez pracodawcę

Zdarza się czasami, że pracodawca przejmując na siebie opłatę całości składek ubezpieczeniowych, przypadających za jego pracowników i wówczas nie potrąca on pracownikom tej części składki, którą w myśl przepisów prawa ubezpieczeniowego sami pracownicy powinni opłacać ze swych wynagrodzeń za pracę.

W związku z tem jednak powstało pytanie w jakiej wysokości i od jakich kwot należy potrącać w tych wypadkach pracownikom podatek dochodowy, który zgodnie z działem II ustawy o podatku dochodowym, wymierza i pobiera bezpośrednio sam pracodawca z wypłacanego pracownikowi wynagrodzenia?

Kwestja powyższa była niedawno przedmiotem rozważań Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który w wyroku z dnia 18 marca 1935 r. L. Rej. 8572/32 wyraził zapatrywanie, że pracodawca, opłacający za swych pracowników świadczenia socjalne, do których ponoszenia są ustawowo obowiązani sami pracownicy, powinien potrącać im podatek dochodowy od kwoty ogólnego wynagrodzenia, a więc z uwzględnieniem także tych kwot, które pracodawca uiszcza tytułem świadczeń socjalnych zamiast pracownika.

Ponadto należy tu zaznaczyć, iż N. T. A. nie uznał za bezprawne orzeczenia urzędu Skarbowego, którem nałożono na pracodawcę obowiązek pokrycia za czas wsteczny różnicy w podatku dochodowym, wynikłej z nieuwzględnienia powyższej zasady mimo iż pracodawca nie mógł już potrącić jej od pracowników; N. T. A. stanął bowiem na stanowisku, że ustawa o podatku dochodowym nie uzależnia dokonywania z urzędu (t. zn. przez Urząd Skarbowy) wymiaru podatku dochodowego z działu II ustawy od możliwości potrącenia przez pracodawcę wymierzonego z urzędu podatku od wynagrodzeń pracowników, z przepisów tej ustawy wynika bowiem niedwuznacznie, iż za wymierzony z urzędu podatek wobec Skarbu Państwa jest odpowiedzialny sam pracodawca.

Spadek bezrobocia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 10 sierpnia br., wynosiła ogółem 204.940 osób, wykazując spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 10.180 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okolicami) wynosiła 25.847 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okolicami) wynosiła 10.180 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

giem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 1.483 osób i wynosiła 30.478 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 111.326 osób, wykazując spadek bezrobocia w porównaniu z tygodniem poprzednim o 1.265 osób.

Obniżenie taksy notarialnej

Ministerstwo sprawiedliwości przesłało Radzie Notarialnej do zaopiniowania projekt rozporządzenia o nowej taksie notarialnej.

Taksa ta w przeciwieństwie do dawniejszej jest bardzo zróżniczkowana. Opłaty za niektóre czynności ulegną wydatnej niższe.

Termin wejścia w życie nowej taksy notarialnej jeszcze nie jest ustalony.

Angielska pożyczka wewnętrzna?

W angielskich sferach giełdowych krąży pogłoska o zamierzonej jakoby przez rząd emisji wielkiej pożyczki wewnętrznej na sumę około 200 milionów funtów szterlingów.

Pożyczka ta ma być przeznaczona, jak twierdzą jedni, na cele obrony państwa, a jak twierdzą drudzy, na przeprowadzenie na szeroką skalę zakrojonego programu zatrudnienia bezrobotnych.

Brak jaj i mięsa w Niemczech

»Neues Wiener Journal« donosi z Wiednia, że w wielkich miastach niemieckich daje się odczuć dotkliwy brak mięsa wieprzowego i jaj. W związku z tym wzrósł popyt na konserwy mięsne, których cena stale wzrasta. Oficjalne sfery niemieckie tłumaczą brak mięsa niekorzystnymi urodzajami pasz w r. ub., a brak jaj niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi.

Rumunja zakupuje 10.000 radjoodbiorników

Donoszą z Bukaresztu, że rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza zakupić 10 tys. aparatów radiowych dla urzędów gminnych. O wielką tę dostawę stara się szereg firm krajowych i zagranicznych.

Dobry pomysł przynosi fortunę

Właściciele wielkich hoteli i restauracji amerykańskich biedzili się już oddawna nad wynalezieniem środka przeciw farbowaniu na czerwono serwetek przez panie używające karminu do ust. Karmin zostawia plamy, które trzeba usuwać chemicznie, stąd więc troski i kłopoty administracji hotelowej. Z pomocą przyszedł pewien pomysłowy wynalazca, który zarobi zapewne epory majątek na swoim pomysśle. Jest to karminik, wykonany bardzo ozdobnie. Na pierwszej kartce znajduje się wydrukowana grzeczna prośba pod adresem damy, na drugiej lustereczko, dalej zaś mała serweteczka do wycierania ust, w końcu zaś kilka zapalek, których lekki są jednak nie z fosforu, lecz z karminu. Dama, która otrze wargi serweteczką, może bezpośrednio potem wykarminować usta ową zapalną, posługując się przytem lusterkiem. Wynalazek przyjął się i w hotelach amerykańskich, restauracjach i na okrętach znajduje teraz każda pani przy swym nakryciu elegancie etui-kartonik z serweteczką do wycierania ust. Etui-larze zacierają ręce, bo etui jest tanie, wynalazca cieszy się niemniej od nich, gdyż dolary płyną rzeką do jego kieszeni.

Odnalezione listy Beringa

Uczonym rosyjskim udało się w tych dniach odnaleźć bardzo cenne dokumenty i listy, należące do słynnego podróżnika, Vitusa Beringa. Bering był przed 200 laty w służbie cara Piotra Wielkiego i z jego polecenia odbył pierwsze podróże polarne w poszukiwaniu drogi morskiej z Europy do Ameryki. W latach 1728 do 1741 udało się Beringowi znaleźć drogę morską w okolicach Arktyki, wiodącą do Ameryki. Na pamiątkę odkrycia ohrzczone nazwiskiem podróżnika morze Beringa i cieśninę Beringa. Odnalezione obecnie listy przedstawiają korespondencję znakomitego odkrywcy prowadzoną przezeń z cesarową rosyjską Anną.



Bokserzy „Makkabi” przed nowym sezonem

Przerwa letnia w sporcie bokserskim ma się ku końcowi. Na salach treningowych wrę już praca, zawodnicy przygotowują się pilnie do kampanii zimowej, której wspaniałą inauguracją będzie mistrzostwa drużynowe.

Młoda sekcja „Makkabi”, która w ubiegłym sezonie zanotowała szereg pięknych sukcesów i skonsolidowała swe szeregi, zabiera się do uruchomienia nowego sezonu. W najbliższych dniach rozpoczną się treningi, pod kierownictwem trenera, a początek września przyniesie kilka ciekawych imprez. Wszystko to będzie miało na celu przygotowanie ósemki reprezentacyjnej do mistrzostw drużynowych. W celach informacyjnych odbędzie się niebawem plenarne zebranie sekcji.

—o s o—

SZNAJDER NAJLEPSZY TYCZKARZ EUROPY.

Niedzielnny wynik Szajdra w Amsterdamie w skoku o tyczce 4.10 m. jest rezultatem, na jaki w obecnej chwili nie stać nikogo w Europie, a w ogóle mieliśmy w Europie tylko dwóch ludzi, którzy mieli od Szajdra wyniki lepsze. Pierwszy to Hoff (Norwegia), twórca stylu wahadłowego w skoku o tyczce, którego rekord nieoficjalny wynosi 4.36 m. oraz Niemiec Wegner, dzierzący rekord swego kraju wynikiem 4.11 m. Hoff od kilku lat jest uznany za zawodowca, a obecnie pełni funkcje trenera sprintów i skoków w Anglii, pozatem jest dziennikarzem. Wegner wybitnie spadł w formie i na tegorocznych mistrzostwach Niemiec skoczył zaledwie 3.70 m. Nowy rekord Polski jest świetny. Lepsze rekordami w Europie mogą się pochwalić tylko Norwegowie i Niemcy, a na świecie obok wymienionych tylko Amerykanie i Japończycy. Tak więc tylko cztery kraje na świecie mają od Polski rekordy krajowe w skoku o tyczce lepsze.

Za jednym startem w Amsterdamie kalowiczania urosł do wysokości zawodnika klasy światowej. Obok Walasiewiczówny i Kucharskiego jest on naszą nadzieją na igrzyska olimpijskie w Berlinie. Postęp Szajdra w wynikach w ostatnich czasach jest tem cenniejszy, że zawodnik ten należy do klubu, wykazującego bardzo małą ruchliwość, a pozatem od dłuższego czasu jest on bez posady. Od nikogo nie doznaje on poparcia, a dojście do tak wspaniałych rezultatów sportowych jest zasługą jego niezwyklej pracowitości i ambicji.

Dla uwidocznienia wartości rekordu Szajdra podajemy zestawienie najlepszych tegorocznych wyników w skoku o tyczce, uzyskanych w Europie:

1. Szajder (Polska) 4.10 m.
2. Rejewski (Rosja) 4.02 m.
3. Müller (Niemcy) 4.00 m.
4. Schultz (Niemcy) 4.00 m.
5. Lange (Szwecja) 4.00 m.
6. Hartman (Niemcy) 4.00 m.
7. Ramadier (Francja) 3.96 m.
8. Maronczyk (Polska) 3.96 m.
9. Vintousky (Francja) 3.92 m.
10. Junocenti (Włochy) 3.90 m.

MAKKABEUSZE POWRACAJĄ.

Do Warszawy wrócił w ubiegłym tygodniu pięściarski mistrz Warszawy i II. Makabiady Neuding, który w wywiadzie dziennikarskim opowiada co następuje:

„Musiałem powrócić do kraju, chociaż w Palestynie wiodło mi się wcale nieźle. Sprawy rodzinne wymagały natychmiastowego powrotu, to też bez wielkich ceregieli spakowałem manatki i wyjechałem do Polski. Wraz ze mną powróciła do kraju znana lekkoatletka Makabi krakowskiej Metzendorfówna.

— Przez okres 18 tygodni w Palestynie przeżywałem chwile górne i dolne. Każdy z nas pracował w najrozmaitszych zawodach, ja ostatnio wyginałem żelaza, potrzebne do budujących się domów. Praca była dość ciężka, ale popłatna. Z pięściarstwa najlepiej urządził się Binder, który jest wykwalifikowanym stolarzem i potrafił sobie już zaoszczędzić pokaźną sumkę. Dobrze wiedzie się również Birenbaumowi.

— Rozeblum wsiada na okręt 13-go i 20-go będzie w Warszawie. Również Szal wraca do Polski. Pozostali jeszcze się nie zdecydowali.”

ODDZIELNE OLIMPIJADY DLA MĘŻCZYZN I KOBIEC.

Bawiący obecnie w Budapeszcie prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet Latour oświadczył, że obecna berlińska olimpiada jest prawdopodobnie ostatnią, w której biorą udział mężczyźni i kobiety. Międzynarodowy Komitet Olimpijski stara się, aby w przyszłości odbywały się oddzielnie olimpiady dla kobiet i oddzielnie dla mężczyzn.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKIEJ PRZECIWKO JUGOSŁAWI USTALONY.

W poniedziałek wieczorem PZPN. w porozumieniu z kapitanem związkowym, p. Kałużą, ustalił skład polskiej reprezentacji przeciwko Jugosławii.

Skład jest następujący: w bramce: Albański (Pogoń Lwów), w obronie: Martyna (Legia Warszawa), Bułanow (Polonia Warszawa), W pomocy bracia Kollarczykowie (Wisła Kraków) Dytko (KS Dąb), w napadzie: Piec (Naprzód Lipny), Matjas (Pogoń Lwów), Peterek (Ruch W. Hajdaków), Woźniak (Wisła Kraków) i Kisieliński (Cracovia).

Jak wiadomo mecz piłkarski z Jugosławią odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Katowicach.

LOUIS — BAER.

Jack Louis, który zabłysnął ostatnio na horyzoncie pięściarskim i po swych zwycięstwach odniesionych nad Carnerą i Kid Lewinskim uważany jest za najpoważniejszego kandydata na mistrza świata, podpisał już kontrakt na mecz z Baerem.

Senzacyjne spotkanie to odbędzie się w Nowym Jorku w dniu 26 lub 27 września. Zwycięzca zakwalifikuje się do ostatecznej rozprawy z obecnym mistrzem świata Braddockiem.

HISZPANJA PRZEGRYWA Z URUGWAJEM 1:3

Rozegrany w Urugwaju wobec 30 000 widzów mecz pomiędzy reprezentacją Urugwaju a kombinowaną drużyną hiszpańską, zakończył się zwycięstwem Urugwaju 3:1.

NIEMCY — ANGLJA.

W Monachjum rozegrany został wobec 15 000 widzów międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Niemcy—Anglia, zakończony zwycięstwem drużyny niemieckiej 75:61. Wynik ten jest raczej sukcesem Anglii, gdyż powszechnie liczone się za znacznie wyższą cyfrowo porażką drużyny angielskiej.

DEUTSCH (HAKOAH) USTANAWIA REKORD AUSTRII.

W Austrii panna Deutsch (Hakoah Wiedeń) ustanowiła nowy pływacki rekord austrii na 100 m. nawznak, w czasie 1:29,7.

CO CZTERY LATA WIELKIE SPORTOWE IGRZYSKA POLSKI.

Miejski komitet W. F. w Krakowie zaproponował Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu urządzenie co 4 lata w roku przedolimpijskim ogólnopolskich igrzysk sportowych. Po raz pierwszy zawody te miałyby się odbyć w Krakowie w r. 1939.

Polski Komitet Olimpijski bada obecnie tę propozycję, przyczem projektowane jest rozszerzenie igrzysk również na Polaków z zagranicy.

SUKCESY POLSKICH KOSZYKARZY NA AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA W BUDAPESZCIE

Na odbywających się akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie nie odegrali polscy sportowcy ważniejszej roli ani pływacy, ani tenisowiści, nie zadowolnili. Natomiast w grach sportowych, a mianowicie w koszykówce, uzyskali polscy zawodnicy i zawodniczki triumfy, zdobywając pierwsze miejsca. Koszykarze polscy pokonali Węgrów 40:21, zaś koszykarki odniosły nad Węgierkami zwycięstwo w stosunku 37:13 pkt.

FINLANDJA — ESTONJA

Mecz międzypaństwowy piłkarski Finlandja—Estonja, rozegrany onegdaj w Tallinie, przyniósł w rezultacie wynik remisowy 2:2.

SCHERENS PORAZ CZWARTY KOLARSKIM MISTRZEM ŚWIATA.

Na kolarskich mistrzostwach świata, rozegranych ostatnio w Brukseli, zdobył Belg Scherens poraż czwarty sprinterskie mistrzostwo świata w grupie zawodowców. Drugie miejsce zajął Niemiec Richter, który pokonał w półfinale Micharda (Francja). Trzecim był Francuz Gerardin, czwartym Michard.

W grupie amatorskiej mistrzostwo świata zdobył Merkens (Niemcy).

Mistrz Polski Puszc doszedł do walk finałowych, ale nie odegrał w nich poważnej roli.

DESEROWA-PLUTOS

edyta wykwinna czekolada dla smakoszw. 4424kr

KRONIKA

SIERPIEN

15

CZWARTEK

Wschód słońca
4 g 12 m

Zachód słońca
18 g 44 m

16 Ab 5695

Najtańsze przejazdy turystyczne DO PALESTYNY

tylko przez Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej
Kraków, Dietla 107, telefon 108-84.

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

Staraniem Egzekutywy org. „Mizrachi“ dla Zach. Małopolski i Śląska odbędzie się dziś o godz. 11 przedp. w podwórzu domu p. Süssera przy ul. Krakowskiej 13 — Wielkie Zgromadzenie Ludowe, na którym przemawiać będą:

Rabin Amiel (Antwerpja), Rabin Majer Berlin. (Jerozolima), Rabin H. Gold (New-York), Rabin Dr. Hirschfeld (Biała), Dr. N. Nurock (Ryga), Dr. A. Gottesdiener (Jerozolima) na temat: Żydostwo religijne a odbudowa Palestyny.

— „ARARAT“ W KRAKOWIE. Chlubna rewija żydowskiej „Ararat“ zabawi w przejeździe przez Małopolskę tylko 2 dni w Krakowie, a to w sobotę 17 bm. wystawi aktualną parady śmiechu „A Gedyle auf der Buben“. W sobotę 2 przedstawi o godz. 7 wiecz. i 9.5 wiecz. Pocheńska 7. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Wiedeńskie noce“ (Ramon Novarro)
APOLLO: Biała parada (Loretta Joung, John Boles).

ATLANTIC: „Katusza“ (Anna Sten, Fredric March) i „Wielka rewija komedjowa“.

BAGATELA: „Wybuchowa blondynka“ (Jean Harlow) oraz rewija: Frontem do morza.

SŁONKO: „Buntownik“ i „Dobroczytna Szarlotta“.

SWIT: Żywy zastaw (Shirley Temple) i Komedijki kolorowe.

PROMIEN: „Teraz i zawsze“ (Shirley Temple i Gary Cooper), i „Porwanie“.

SZTUKA: „Bez nazwiska“ (Jackie Cooper).

UCIECHA: Prawda o miłości.

WANDA: „Szczęście na ulicy“ (Jean Parker) i „Pościg za cieniem“ (Maureen O'Sullivan).

— HALLO KRYNICA! W czwartek 15 bm. pożegnalne dwa występy w Teatrze „Bagatela“ ulubieńców całej Polski „Araratników“ w wesołej rewiji „Zmirys mit Łokszem“, Początek godz. 5 pop. i 9.15 wiecz.

— HALLO! TARNÓW! W piątek 16 bm. jedyny występ „Araratu“ w Sali Sokoła, pełny zespół, nowa wystawa. Pozostałe bilety w księgarni Seidena.

Do uczestników naszego III. Konkursu letniego dla Czytelników

do wylosowania 4 miejsca w Krynicy, Muszynie i Zakopanem

Uczestnicy naszego III Konkursu letniego mają już w rękach wszystkie kupony od 1—20, ponadto 2 kupony zastępcze, którymi można uzupełnić kupony brakujące.

Wedle postanowień naszego Konkursu należy obecnie wszystkie zebrane kupony (w tem dwa wypełnione nazwiskiem czytelnika i adresem) przesłać w zamkniętej kopercie na adres „Nowy Dziennik“ III Konkurs letni, Kraków, ul. Orzeszkowej 7 do dnia 18 sierpnia 1935 r.

Na kopercie prosimy również umieścić imię i nazwisko, oraz dokładny adres. W Krakowie można złożyć kopertę z kuponami w skrytce Admin., mieszczącej się przy wejściu do budynku „Nowego Dziennika“.

Losowanie konkursowe odbędzie się PUBLICZNIE w piątek dnia 23 sierpnia 1935 o godz. 12 przed południem, w budynku „Nowego Dziennika“, II. piętro. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.



KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 14. 8. Ogólne usposobienie dla papierów procentowych było dziś utrzymane, ruch niewielki, zainteresowanie dość ograniczone. Skromne obroty 3-proc. pożycz. budowlaną oraz 4-proc. pożycz. inwestycyjną. Akcje w zaniedbania.

Papiery procentowe: 3-proc. pożycz. budowlana zł. 41.50, 4-proc. pożycz. inwestycyjna 108.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

WALUTY W KRAKOWIE

W obrotach prywatnych i międzybankowych zaznaczyła się tendencja utrzymana dla dolara mocniejsza dla funta angielskiego. Placono za dolara gotówkowego 5.24—5.27, czeki bankowe 5.25—5.27, Bank Polski płać za dolary drobne 5.24, grubsze 5.26, dolar złoty 9.03—9.08, funt ang. 26.15—26.35, marka niem. 173—177, korona czeńska 20.90—21.40.

Dewizy: N. Jork 5.27, Londyn 26.20—26.35, Szwajcaria 172.25—173.25, Berlin 212.25—213.50, Paryż 34.95—35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14. 8. (O) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, rzepaku, mące i otrębach. Otręby potaniały, natomiast rzepak i rzepik podrożały. Ceny innych artykułów niezmiennione. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Rzepak ożimy P. 28—28.50. Rzepak letni 22—24. Otręby żytnie pierwszy gat. do 55 proc. L. 18.50—19, do 65 proc. 17.25—17.50. Mąka żytnia drugi gat. s'ikowa do 70 proc. 10.50—11. Otręby żytnie P. 5—5.25, L. 5.50—5.75, pszenne grube P. 5.50—5.75, średnie P. 5.25—5.50, L. 6—6.25, mialkie P. 6—7. Jęczmień P. 5.50—5.75 L. 6—6.50.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 14. 8. Żyto 9%—10. Reszta bez zmiany. Standart na pszenicę skreślony. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. 8. Akcje: Bank Polski 94—93% Papiery proc.: 3-proc. premj. pożycz. budowl. 42 5-proc. proc. pożycz. konwers 68, 6-proc. pożycz. dolar. 83%, 4-proc. pożycz. dolarówka 53.50, 7-proc. pożycz. stabilizac. 66½—66.13.

Dewizy: Belgja 89.22 Holandia 357.60 Londyn 26.25 N. Jork telegr. 5.27½ Paryż 34.99 Praga 21.94 Sztokholm 135.35 Szwajcaria 172.80 Włochy 43.44

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 14. 8. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26½. W godzinach

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej, „Franciszka Józefa“ wywołuje opróżnienie przewodu pokarmowego. — Zalecana przez lekarzy.

MAŁY FEJLETON

W. JELEN

Zachwycająca suknia

Salon mód „Amoretti“ nie zalicza się do największych i najlepiej rozreklamowanych, a jednak jego modele są niezwykle szykowne i eleganckie.

Pani Bertolini, młoda osoba o klasycznie pięknej buzi i smukłej sylwetce, wybierała sobie właśnie materiał na bluzkę. Gdy grzebała w całych górach spiętrzonego przed nią materiału — tak właśnie, jak to tylko kobiety potrafią — usłyszała w sąsiedniej kabinie do przebierania cichą rozmowę, która nie mogła ująć jej pięknym uszkiem, zwłaszcza, że prowadzona była dość nerwowo.

— Suknia jest nadzwyczajna i jestem z niej bardzo zadowolona. Ale powiem pani odrazu, że jeśli pani sprzeda ten model komu innemu, oprócz mnie, to widziałam mnie pani u siebie ostatni raz.

Po chwili dystygnowana dama opuściła kabinę i wyszła z dumnie podniesioną głową.

Ale także uroczą pani Bertolini miała czas obejrzeć wspaniałą suknię.

„Wyjątkowe! przesłizne.“ Nie wypowiedziała tych słów, raczej wyszeptała je z zachwytem.

Po pięciu minutach pani Bertolini kazała poprosić szefa.

— Śliczny model ta suknia stalowo-błękitna — ziewnęła cicho i dodała tak mimochodem: Powiedz no pan, panje Amoretti, kto była ta pani, która przed chwilą ślad wyszła.

— Była to markiza de Saint Previl — odpowiedział szef salonu mód.

Pani Bertolini uśmiechnęła się: — Musj pan zrobić dla mnie taką samą suknię.

— To niemożliwe, signora.

— Muszę mieć tę toaletę. Zapłać panu dwa razy tyle co ta pani!

Amoretti, gentleman w każdym calu, odpowiedział: „Przyrzekłem markizie.“

— Panie Amoretti — przerwała mu piękna pani — Muszę mieć tę stalowo-błękitną suknię.

Oczywiście początkowo Amoretti sprzeciwiał się stanowczo, stwierdził, że takie postępowanie nie byłoby „fair“ i opierał się gwałtownie. Ostatecznie jednak piękna pani przeprowadziła swe życzenie popierając je naprzemian groźbami i komplementami.

Istotnie już po kilku dniach otrzymała pani Bertolini upragnioną stalowo-niebieską suknię. Tę samą!

Tak, tę samą! Markiza de Saint Previl była w rzeczywistości manekinem, a cała rozmówka w kabinie, niezawodnym, odpowiednio castosowanym trickiem reklamowym.

Albowiem doświadczony pan Amoretti, właściciel skromnego salonu mód, znał kobiety.

wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.25½ w towarze przy tendencji 5.27½.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14. 8. Dewizy: Paryż 20.26% Londyn 15.21 N. Jork 30.5% Bruksela 51.65 Medjolan 25.12% Amsterdam 207% Berlin 123.30 Wiedeń noty 78.40 Sztokholm 76.40 Kopenhaga 67.90 Praga 12.71 Warszawa 57.90.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o odwrotne odnowienie prenum. za miesiąc SIERPIEN załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Eden zamierza użyć argumentów wyjątkowo silnych

Upór Włoch — ciosem dla systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

Paryż, 14. 8. PAT. Dzisiejsza prasa zajmuje się głównie sprawą stanowiska Wielkiej Brytanii na konferencji trzech mocarstw.

Londyński korespondent „Petit Parisien” pisze, że cały kraj domaga się, by Liga Narodów nie dopuściła do tego, żeby jeden z jej członków zaatakował drugiego i wymaga od rządu zapobieżenia tego rodzaju zamachom na instytucje międzynarodowe. Nastroj ten jest tak silny, pisze korespondent, że gdyby jutro ogłoszono wybory powszechne, to stałby się on główną osią.

„Le Matin” w korespondencji z Londynu pisze, że nie ulega wątpliwości, że Eden bardziej niż większość jego kolegów zdaje sobie sprawę z poważnego niebezpieczeństwa, jakie powstałoby dla organizmu genewskiego, a być może i dla samej zasady bezpieczeństwa zbiorowego, w razie ostatecznego niepowodzenia wysiłku państw europejskich pogodzenia Rzymu z Addis-Abeba.

„Echo de Paris” zamieszcza korespondencję z Londynu, w której pisze, że nie ukrywa się tu, że Eden zamierza w rozmowie z Lavalem użyć argumentów wyjątkowo silnych. Jeżeli Francja nie poprze tezy angielskiej i nie powstrzyma zakusów włoskich wobec Abisynji, to będzie to ciosem śmiertelnym dla zbiorowego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Wówczas Anglia odmówi Francji poparcia w razie groźby ze strony Niemiec, a mianowicie przestanie interesować się utrzymaniem niepodległości Austrii.

Zdaniem „Le Petit Journal” Abisynji chodzi o utrzymanie niepodległości, Włochom o rozsze-

czenie swych posiadłości w Afryce, a W. Brytanii o utrzymanie źródeł Nilu niebieskiego. Co się zaś tyczy Francji, to zadaniem jej jest utrzymanie pokoju. Chodzi więc obecnie o to, by wiedzieć, jakie są granice stanowczości angielskiej i jakie są granice oporu Włoch. Poza tym należy oczekiwać w razie nieosiągnięcia zgody pomiędzy trzema mocarstwami odpowiedzi tego, z którym się jeszcze nie naradzano, a który mimo wszystko winien mieć ostateczne słowo w tej sprawie — trzeba będzie odczekać na odpowiedź negusa.

Paryż, 14. 8. PAT. Przypuszczalnie rozmowa Laval z Edenem, jakie toczyły się dziś rano, nie wyszły poza zakres spraw ogólnych. Uważają, że rozmowy nie mogą być właściwie nawiązane, dopóki Włosi nie określą dokładnie swych dążeń do ekspansji. Należy więc czekać na rezultat rozmów Laval z Aloisim, które odbędą się jutro. — Eden podobno zaznaczył, że zdaniem rządu brytyjskiego podstawą rozmów powinien być traktat z 1906 r. oraz wynagrodzenie pomiędzy W. Brytanią a Włochami, zapewniające Włochom ekspansję. Londyn — jak twierdzi Agencja Havasa — wydaje się być skłonny do poparcia wobec cesarza Abisynji projektów włoskich, dotyczących ekspansji gospodarczej, wyłączając jednak ustępstwa natury politycznej.

„Za szanowanie rasy”

Berlin, 14. 8. PAT. Sąd karny w Duisburgu skazał na 4 lata ciężkiego więzienia pewnego Żyda „za szanowanie rasy”.

Skazanie znachora Weissenberga

Berlin, 14. 8. PAT. W procesie znachora Weissenberga zapadł wczoraj wieczorem wyrok, skazujący go na półtora roku ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

Aresztowanie generała czeskiego

Praga, 14. 8. PAT. W Karlovych Varach aresztowano 72-letniego emerytowanego generała Rudolfa Krausa. Sprawa ta otoczona jest tajemnicą. Według pogłosek, aresztowanie nastąpiło na podstawie ustawy o ochronie republiki.

Przedłużenie stanu wyjątkowego na Łotwie

Ryga, 14. 8. PAT. W łotewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o przedłużeniu stanu wyjątkowego na dalsze sześć miesięcy. Stan ten istnieje już od 15 maja 1934, to jest od tak zwanego przewrotu ulmanisowskiego.

Finansista angielski wydany z Francji

Paryż, 14. 8. PAT. „Le Matin” donosi, że minister spraw wewnętrznych nakazał wydać finansistę angielskiego Sergjusza Rubinstein, który spekulował na szkodę franka. Rubinstein przybywał często do Paryża samolotem. Nakaz o wysiedleniu z granic Francji został wczoraj doręczony Rubinsteinowi, który natychmiast odleciał z Paryża samolotem i wylądował w Londynie wieczorem.

Ochotnicy włoscy z zagranicy

Rzym, 14. 8. PAT. Mussolini zezwolił na utworzenie formacji „czarnych koszul”, złożonej z ochotników włoskich, przebywających poza granicami kraju. Dotychczas wpłynęło 11 tys. zgłoszeń.

Lot Niemcy - Konstantynopol w 14 godzinach

Berlin, 14. 8. PAT. Lotniczka niemiecka Elly Beinhorn, która wczoraj rano o godz. 3.40 wyleciała z Gliwic na Śląsku do Stambułu powróciła na lotnisko Tempelhof pod Berlinem o godz. 18.09. Lot z Niemiec do Stambułu i z powrotem w ciągu jednego dnia stanowi rekord w dziejach lotnictwa niemieckiego.

Moskwa, 14. 8. PAT. Główny oskarżony w głośnym procesie profesor Ramzin dokonał doniosłego wynalazku technicznego w dziedzinie kotłownictwa. Wszystkie pisma podkreślają doniosłość wynalazku, który będzie niebawem zastosowany w siłowniach elektrycznych sowieckich.

Wynalazku swego Ramzin dokonał w więzieniu, skąd codziennie wożono go do laboratorium.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 14. 8. Kursy otwarcia: 8-proc. pol. Dillonowska 95 7-proc. pol. Stabilizacyjna 112.50 6-proc. pol. Dolarowa 82.25 7-proc. pol. Warszawska 72 7-proc. pol. Śląska 74.25.

DEWIZY EUROPEJSKIE W N. JORKU.

Nowy Jork, 13. 8. Berlin 40.46, Londyn kabeł 4.97½ Paryż 6.63¼ Zurych 32.78½ Rzym 8.23¼ Amsterdam 67.76.

Dyrektor cyrku zamordowany w Pabjanicach

Łódź, 14. 8. (G) Na terenie Pabjanic dokonano morderstwa na osobie dyrektora cyrku „Arena”, 27-letniego obywatela węgierskiego Rosenthala. O godz. 1 w nocy, gdy Rosenthal wracał z pieniędzmi, zainkasowanymi na przedstawieniu, został

napadnięty przez trzech osobników, z których jeden uderzył go butelką w głowę, kładąc go trudem. Zaalarmowana policja rzuciła się w pościg, aresztując wszystkich trzech sprawców, których przewieziono do Łodzi.

Zuchwałe włamanie kasowe w śródmieściu Tarnowa

Tarnów, 14. 8. (Ch). W nocy z wtorku na środę niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do Związku Kredytowego przy ul. Krakowskiej 6, dostali się do pokoju, w którym mieści się kasa ogniotrwała, wybili w kasie otwór na pół metra długości tak, że mieli dostęp do zamku i w ten sposób otworzyli kasę, przyczem zabrali gotówkę 11.324 zł. z czego w bilonie 3.000 zł.

Związek Kredytowy mieści się na jednej z najruchliwszych ulic Tarnowa, pokój, w którym dokonano śmiałego napadu, był przez całą noc oświetlony i mieści się na froncie. Zawiadomiona policja natychmiast wdrożyła śledztwo. Związek Kredytowy nie poniósł żadnej szkody, gdyż jest ubezpieczony.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 14. 8. (Sin). W dzisiejszym ciągnięciu Loterii padły większe wygrane na następujące numery: 20 tys. zł. wygrał nr. 51.593. — 10 tys. zł. nr. 117.129. — 5 tys. zł. nr. 117.959. — 2 tys. zł. 11.005, 57.507. — Drugie ciągnięcie: 20 tys. zł. nr. 101.099. — 10 tys. zł. nry: 139.693, 148.012, 27.689, 89.311. — 5 tys. zł. nry: 166.702, 171.108, 85.679. — 2 tys. zł. nry: 192.930, 93.905.

— W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości donosimy, że na Kongres Sjonistyczny wyjeżdża również sekretarz Organizacji Sjonistycznej w Łodzi Schapiro.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Bern, 14. 8. PAT. Szwajcarska agencja telegraficzna zaprzecza kategorycznie pogłoskom o zaangażowaniu kapitałów angielskich w szwajcarskim towarzystwie, które otrzymało w Abisynji koncesję na budowę drogi z Addis Abeby do Kurmuk na granicy Sudanu. Agencja szwajcarska stwierdza, że wymienione przedsiębiorstwo jest finansowane wyłącznie przez kapitał szwajcarski. Rozpoczęcie robót zależy od likwidacji konfliktu włosko - abisyńskiego.

Boston, 14. 8. PAT. Niemiecki konsul generalny złożył wczoraj protest na ręce przewodniczącego Izby reprezentantów stanu Massachusetts przeciwko rezolucji, przyjętej przez Izbę, potępiającej prześladowania rasowe i religijne przez narodowych socjalistów. Przewodniczący Izby na protest ten odpowiedział, iż rezolucja ta nie jest mieszaniem się do spraw wewnętrznych Rzeczy, lecz wyrazem opinii pewnej grupy obywateli amerykańskich w sprawie, która wywołała duże zainteresowanie na całym świecie.

Neapol, 14. 8. PAT. Parowiec „Merano”, odpłynął do Afryki wschodniej, mając na pokładzie 500 żołnierzy. W Messynie parowiec zabierze nowy transport żołnierzy. Parowiec „Confidenza” odpłynął do Afryki z materiałem wojennym. Dzisiaj odpłynie do Massana parowiec „Gange” z 2 tysiącami żołnierzy.

Dalsi kandydaci na posłów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 8. (Sin.) W dalszych okręgach m. Warszawy przedstawiają się kandydatury następująco: w pierwszym okręgu zostali wybrani jako kandydaci: min. Kościółkowski (59 głosów), b. poseł Snopczyński (29 głosów), Sokołowski (24 gł.) b. pos. Minkowski (17 gł.) W trzecim okręgu Gardecki (ZZZ), w okręgu czwartym redaktor „Kurjera Porannego” Stpicyński, wiceminister Siedlecki oraz b. posłanka Jaroszewiczowa. W okręgu piątym premier Sławek, w okręgu szóstym b. poseł Tabulewicz.

Na uwagę zasługują następujące kandydatury z prowincji: W Koninie przepadł Lan ger, natomiast w Łaskiem został wybrany b. poseł Wyrzykowski.

Dalsze kandydatury sfer rządowych przedstawiają się następująco: generał Żeligowski

ki na Wileńszczyźnie, wiceminister Koc w Suwalszczyźnie, płk. Schaetzel w Brzeżanach, min. Paciorkowski w Częstochowie, min. Rajchman w Białymstoku, generał Zarzycki w Gdyni, płk. Miedziński na Podlasiu wiceminister Raczyński w Poznańskim, Brzek - Osiński w Radomiu, gen. Sławoj-Składkowski w Kaliszu.

W Wilnie w jednym okręgu zostali wybrani: Maleszewski, korespondentka „Gazety Polskiej” Pełczyńska, b. poseł Okulicz oraz Machniewicz. W okręgu żydowskim b. poseł Birkenmajer (chrześcijanin) i jako ostatni b. senator rabin Rubinstein.

W Kowlu wybrany został b. poseł Pewny w Krzemieńcu b. poseł Chrypnik, w Kielcach Car.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Warszawa. 14. 8. PAT. W ciągu pierwszej dekady sierpnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,1 milj. zł do 511,2 milj. Stan pieniędzy zagranicznych dewiz spadł o 2,8 milj. do 11,8 milj. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 5,3 milj. do 746,5 milj., przyczem portfel wekslowy spadł o 11,1 milj. do 629,8 milj. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 1,7 milj. do 56,4 milj. stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 14,7 milj. do 60,3 milj. ton. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł nieznacznie o 43 tys. zł do 29,9 milj.

Inne aktywa spadły o 3,9 milj. do 156,5 milj. Inne pasywa wzrosły o 1,5 milj. do 298,5 milj. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 0,9 milj. do 209,2 milj. Obieg biletów bankowych w wyniku omówionych wyżej zmian spadł o 1,7 milj. do 929,9 milj. Pokrycie złotem wzrosło do 49,19 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 19 pkt. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Rokowania z Gdańskiem w Warszawie

Gdańsk. 14. 8. PAT. Dziś odbyło się spotkanie między komisarzem generalnym Rzeczypospolitej ministrem Papee o prezydentem cenatu Greiserem. Ustalono, że dalsze rozmowy polsko-gdańskie odbędą się w przyszły poniedziałek w Warszawie. Tematem rozmów będą sprawy, wynikające z protokołu, podpisanego w dn. 3 bni. W skład delegacji gdańskiej, która przybędzie

do Warszawy, mają wejść pp. radcy senatu Quettner, Kunst i Hoffmann oraz prezydent Banku gdańskiego p. Schacffer.

W Warszawie prowadzone być mają również obrady komisji parytetycznej, której zadaniem jest ustalanie każdorazowe udziału Wolnego Miasta w kontygentach polskich.

Straszna katastrofa we Włoszech

Rzym. 14. 8. PAT. Donoszą z Novi Ligure: wskutek zerwania się tamy zniszczonych zostało 200 domów. Wiele mostów woda zupełnie zerwała. Są bardzo liczne ofiary w ludziach.

Most na linii kolejowej Ovada—Acqui zawalił się w 8 minut po przejściu pociągu osobowego z Genui. Zawaliły się ponadto mosty na linii Ovada—Molare—Acqui i nowy most w Belforte. Wielu rannych odstawiono do

szpitala w Ovada. W pobliżu Borgo Nuovo trzy wille zostały dosłownie porwane przez wodę. Połączenia telegraficzne i telefoniczne przerwane. Pewien mechanik warsztatów Fiata uratował 30 osób w dramatycznych okolicznościach. Inny mieszkaniec Ovada niejaki Gionsa uratował 7 osób. Ilość osób, które poniosły śmierć w katastrofie, wynosi kilkadziesiąt.

Wydawnictwo „TRYBUNA NARODOWA” w Krakowie

urządza 7-dniową wycieczkę do Wiednia na I. kongres Nowej Organizacji Socjalistycznej w dniach 6. do 13. września

Cena przejazdu z Zebrzydowic do Wiednia i spowrotem wraz z paszportem i wizami austriacką i czechosłow. wynosi:

III. klasa zł. 77.—

II. klasa „ 95.—

Zgłoszenia przyjmuje wydawnictwo Trybuny Narodowej: Kraków, św. Gertrudy 12, m. 10, tel. 149-17, Nr konta P. K. O. 414545 tylko do dnia 25. sierpnia 1935 r. (Przy zapytywaniach listowych należy załączyć znaczek na odpowiedź. — Przy zgłoszeniach należy dołączyć: 1) Dowód osobisty, z poświadczonym obywatelstwem polskim albo wygasłym paszport zagraniczny. 2) Książeczkę wojskową (oficerowie rezerwy, zezwolenie z D. O. K. na wyjazd zagranicę. 3) Poświadczenie zamieszkania. 4) Dwie fotografie bez nakrycia głowy. 5) Zezwolenie odnośnego Starostwa na otrzymanie paszportu zagranicznego, (zbędne dla zamieszkałych w Krakowie). 6) Catkowiata należność za uczestnictwo. 46.0kr

Tarnów. 14. 8. PAT. W Dobczycach koło Tarnowa uległa zatruciu rodzina Dąbrowskich, składająca się z matki i dwojga małych dzieci. Objawy zatrucia wystąpiły po spożyciu kluszek. Ofiary zatrucia w stanie b. ciężkim przewieziono

do szpitala. Zachodzi podejrzenie, że dokonane zostało na Dąbrowskich zbrodnicze zatrucie na tle zemsty. Prowadzone są w tej sprawie dochodzenia.

Likwidacja zatargu w Hajfie

Jerozolima. 14. 8. (ŻAT) Na konferencji komisarza okręgowego Hajfy z przedstawicielami Histadrutu i Hapoel Hamizrachi omawiano zatarg, jaki powstał między temi organizacjami na tle powierzenia robót spółdzielni robotniczej „Hamachsir”. Komisarz okręgowy zaproponował stronom wyrozwanie zatargu w drodze rozjemstwa. Obie strony wyznaczyły już swoich rozjemców.

Konferencja Dyrektorów Państwowych Instytutów Meteorologicznych w Warszawie

Na zaproszenie Polskiego Instytutu Meteorologicznego (P. I. M.), podległego Ministerstwu Komunikacji odbędzie się w Warszawie w dniach od 2-go do 13-go września wszechświatowa konferencja dyrektorów instytutów meteorologicznych. Konferencję tę poprzedzą przeprowadzone również w Warszawie w końcu sierpnia obrady międzynarodowych komisji meteorologicznych, których zadaniem będzie przygotowanie materiałów na konferencję dyrektorów. Konferencja warszawska będzie posiadała specjalną dościsłość z uwagi na to, że okres czasu, który upłynął od ostatniej konferencji takiej, odbytej w roku 1929 w Kopenhadze, zaznaczył się szczególnie żywą działalnością międzynarodowej organizacji meteorologicznej (O. M.).

Po zakończeniu konferencji uczestnicy jej odbędą wspólną wycieczkę, która da możność wybitnym uczonym, przybyłym ze wszystkich stron świata zwiedzenia szeregu najwięcej interesujących miejscowości w Polsce jak: Kraków, Tatrzy, Gdynia itd.

Zaznaczyć należy, że do międzynarodowej organizacji meteorologicznej należą 74 państwa ze wszystkich pięciu części świata.

Krwawe zajście

Lwów. 14. 8. (O). Wczoraj w późnych godzinach nocnych wydarzyło się w parku Kilińskiego krwawe zajście. Znany awanturnik, karany już kilkakrotnie więzieniem, Michał Wolf zaczął idącego w towarzystwie kobiety studenta politechniki, Henryka Sperlinga. Awanturnik użył pod adresem owej kobiety obraźliwych słów, a wówczas student wydobyl rewolwer i strzelił do Wolfa, raniąc go ciężko. Sperlinga aresztowano.

—o s o—

Szpitala włoskie na Rodos

Ateny. 14. 8. PAT. Nad ludnością grecką Dodekanezu roztoczona została ścisła kontrola. Na wyspach tych ogłoszono stan wojenny i wprowadzono ścisłą blokadę. Wyspa Leros zamieniona została przez Włochów na fortecę. Domy na wyspach Rodos i Leros zostały zarekwirowane na szpitale dla chorych i rannych żołnierzy, którzy przybywać będą z frontu z Erytrei.

Sekretarz w Afryce

Sekretarz w Afryce pełni zupełnie inne funkcje, niż jego kolega w Europie, lub w Ameryce. Różni się przedewszystkiem wyglądem. Karykaturalnie wysokie i chude nogi, długie zastrzeżone polu zakietu, na długiej szyi osadzona łysa głowa, kilka sterzących na czubku głowy włosów — oto sylweta sekretarza. Tylko że sekretarz afrykański nie pisze na maszynie, nie siedzi w biurze, nie telefonuje i nie rozmawia z nikim, albowiem jest... ptakiem. Cenią go jednak tubylcy i europejczycy bardzo wysoko, więcej może niż niejednego dyrektora własnego sekretarza, a to dlatego, iż sekretarz jest znakomitym pojedynkowniczem i amatorem węzów jadowitych. Sekretarz, gdy napotka gada, obtańcowuje go naokoło w zgrabnych podskokach, zadaje mu silne ciosy długim, ostrym dziobem, a wreszcie gdy ogłuszy już swoją ofiarę, łamie jej kręgosłup dobrze wymierzonym, celnym uderzeniem. Później zabiera się spokojnie do pozerania gada. A że głód i żołądek sekretarza są przepastne, przeto tępi on masowo podstępnych wrogów człowieka.

Cała Afryka za Abisynją

Capetown. 13. 8. PAT. Zastępca premjera republiki południowo - afrykańskiej gen. Smuts w rozmowie z przedstawicielami prasy dał wyraz obawom o sytuację, która powstanie, gdy Włochy rozpoczną wojnę z Abisynją. Wielki zatarg w Afryce — mówił gen. Smuts — musi odbić się na Sudanie i Egipcie. Wkroczenie wojsk włoskich do Abisynji wywoła pozatem oddźwięk w całej Afryce. Wszyscy bowiem Afrykanie sympatyzują z Abisynją. Cały system cywilizacji będzie wstrząśnięty, o ile Liga Narodów w tym krytycznym momencie zawiedzie oczekiwania. Przyszłość zależy od współpracy W. Brytanji i Francji. Chodzi o to, czy obecnie ta współpraca może być istotna. Sankcje gospodarcze nie mogły być zastosowane, wobec braku jednomyślności wśród mocarstw. Niewątpliwie — kończy gen. Smuts — Włochy swemi samolotami i atakiem gazowym zdołają zwyciężyć Abisynję w pierwszym natarciu, ale co innego odnieść zwycięstwo, a co innego opanować kraj.

Pierwszy włoski statek szpitalny

Aleksandria, 13. 8. PAT. Pierwszy włoski statek szpitalny płynący do Massaua przepłynął wczoraj kanał Suezki. Jest to statek „Kalifornia” o wyporności 17.800 tonn. Należy do Lloyd Triestino. Na granicy pomiędzy Trypolisem a Egiptem niema obecnie żadnego ruchu, gdyż Beduini obawiają się, że po przekroczeniu granic mogą być zatrudnieni przez Włochów przy robotach w Erytrei.

Nocne transporty z chorymi żołnierzami

Londyn, 13. 8. PAT. „Times” donosi z Aleksandrii o wzmożonym ruchu transportowców włoskich przez kanał Sueski do Erytrei. Na greckich okrętach przewożone są wielkie transporty bydła, samochodów i łodzi motorowych. Większość transportów przechodzi nocą, przyczem statki płyną w znacznym oddaleniu od miasta. Dotyczy to zwłaszcza statków, wiozących do oj-

czyzny chorych żołnierzy. Liczba żołnierzy, którzy zapadli na malarję, dezynteryję i tyfus i których odesłano do Włoch, wynosi około 5000 ludzi.

Oddziały tubylcze z Somali i Erytrei wysyłane są do Trypolisu, na ich miejsce zaś przychodzą oddziały trypolitańskie.

Zbroenia powietrzna i lądowa U. S. A.

Waszyngton. 13. 3. PAT. Prezydent Roosevelt postanowił utworzyć 24 ośrodki wojskowe, rozsiane po całym terytorjum Stanów Zjednoczonych. Ze względów bezpieczeństwa publicznego przelot lotników cywilnych nad temi ośrodkami będzie wzbroniony.

Paryż. 13. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że bazy lotnicze, których budowa zatwierdzona została wczoraj przez prezydenta Roosevelta, utworzone będą w Alasce na północno - zachodnim wybrzeżu Pacyfiku, na południowo - wschodnim wybrzeżu Atlantyku, dalej w rejonie Antyllów celem ochrony Kanału Panamskiego oraz w okolicy Gór Skalistych. — Baza lotnicza w okolicy Gór Skalistych służyć ma jako główny ośrodek manewrów lotniczych transkontynentalnych. Chociaż ustawa nie przewiduje budowy bazy lotniczej na granicy kanadyjskiej, jednakże niektóre koła oświadczają, że baza ta będzie utworzona.

Ogólne koszty budowy przewidziane są na 125 milionów dolarów,

70 policjantów odniosło rany w Tulonie

Paryż. 13. 8. PAT. „Le Matin” donosi, że w czasie rozruchów w Tulonie po stronie służby bezpieczeństwa odniosło rany 70 ludzi.

— KOM. LOK. ORG. SJONSKIEJ W POL-GÓRZU. Dziś 8 wieczór zebranie przydzium.

Niepoczytalny fanatyk realcji sprawcą zamachu na generała japońskiego

Tokio. 13. 8. PAT. Zabójca generała Nagata ppłk. Saburo-Aizawa jest to fanatyk reakcji i wykazuje objawy niepoczytalności. Stwierdzenie on przed sądem wojennym.

Tokio. 13. 8. PAT. Mikado polecił generałowi Hajaszi aby pozostał nadal na stanowisku ministra wojny. Prasa wypowiada opinie, iż obecna zawiązana sytuacja polityczna da się usunąć jedynie przez pozostanie gen. Hajaszi u władzy i przez usunięcie armji od polityki.

Pogrzeb generała Nagata odbędzie się jutro.

Tokio. 13. 8. PAT. W tutejszych kołach politycznych przewidują, że dymisja min. Hayaszi pociągnęłaby za sobą ustąpienie całego rządu. Prawdopodobnie jednak min. Hayaszi pozostanie na swym stanowisku, gdyż przesilenie rządowe mogłoby w chwili obecnej wywołać wielkie zaniepokojenie i podniecenie opinji publicznej.

Tokio. 13. 8. PAT. Ogłoszono iż mordercą gen. Nagata jest pułkownik Saburo-Aizawa który był wykładowcą w szkole wojskowej na wyspie Formoza aż do chwili masowych przesunięć w armji, ogłoszonych dnia 1-go sierpnia.

na figurkę gościa i wyszedł. Po chwili wrócił z małym kotkiem na rękę i powieścił z uśmiechem do prefekta:

— Przedstawiam panu tygrysa!

MATKA I DZIECKO.

Znana literatka w jednej ze swych powieści z niezwykle realizmem opisuje przeżycia chorego dziecka.

— Na czym oparła pani tak doskonale obserwację — spytał ktoś pisarkę.

— Powtórzyłam poprostu to, co mi opowiada zwykle mój dziesięcioletni synek, gdy pragnie wykręcić się od pójścia do szkoły!

W KAWIARNI.

— Co to za pan, któremu się kłaniales?

— To redaktor pewnego porannego pisma.

— A ta pani, która jest z nim,

— To jego dodatek wieczorowy.

KRONIKA TARNOWSKA

NOWE WARUNKI PLACY I PRACY DOZORCÓW DOMOWYCH NA ROK 1935/36.

W dniu 29. lipca 1935 wydała Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza orzeczenie w sprawie warunków pracy i pracy dozorców domowych na rok 1935/36. Wynagrodzenie w domach parterowych do 4 lokatorów podniesiono na 8 zł. — w domach parterowych wyżej 4 lokatorów na 10 zł — miesięcznie. Dodatek zaś za klatkę schodową obniżono na 30 proc. zasadniczego wynagrodzenia (dotychczas 50 proc.) Prawo do 8-dniowego urlopu przyznano już po roku pracy.

SAMOBÓJSTWO. Emerytowany asesor kolejowy Michał Sawka, lat około 50, rzucił się onegdaj pod pociąg towarowy zdążający z Rzeszowa do Tarnowa, obok kapliczki św. Walentego na t zw. „torze śmierci”. Koła lokomotywy przecięły desperata na dwie części. Przyczyna samobójstwa nie znana.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Józef Hawrylcuk jadąc z Krakowa wypadł z pociągu na stacji kolejowej Biadolinie i doznał silnego wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń. Hawrylcuka opatrzył na dworcu kolejowym w Tarnowie p. dr. Szatkowski, poczem w stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala powszechnego w Tarnowie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Do szpitala powszechnego im. Prez. Mościckiego przywieziono 22-letnią Genowefę Pitrjakównę z Dąbrowej, która wypila większą ilość kwasu octowego. Przyczyną rozpaczliwego kroku Pitrjakówny był zawód miłosny.

KTO BĘDZIE KANDYDOWAŁ DO SEJMU. Przedstawiciele 11-tu sfederowanych organizacji byłych obrońców ojczyzny wraz z Przydzium Zarządu Powiatowego Federacji P. Z. O. O. i Przydzium Bratniej Pomocy Federacji — zebrani na nadzwyczajnej Walnem Zebraniu w dniu 10 sierpnia b.m. uchwaliли przystąpić do ścisłej współpracy z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem a jednocześnie zwracają się do miarodajnych czynników i członków Kolegów wyborczych z apelem, by na kandydatów do ciał ustawodawczych wyznaczono jedynie osoby zasłużone wobec Państwa i społeczeństwa — o wybitnych kwalifikacjach moralnych i rzeczowych, zdolnych do zrozumienia interesu Państwowego i działania dla dobra Państwa. Dnia 14 sierpnia br. odbyło się posiedzenie zgromadzenia okręgowego celem ustalenia kandydatów.

ZA KULISAMI KASY „GMILATH CHESED” Kasa „Gmilath Chesed” w Tarnowie już od kilku lat znajduje się w niepowołanych rękach, a rządzący od kilku już lat w kahalie tarnowskim komisarze kahalni dopuścili do zabagnienia stosunków w tej tak ważnej instytucji, oddając ją na łup każdorazowej kliki kahalnej, na której komisarz kahalny się opiera. Sjonści opuścili zarząd Gmilath Chesed nie chcąc należeć do zarządu razem z p. Drem Silbigerem. Od tego czasu istnieje podobno zarząd tej kasy, ale nie wiadomo kto i kiedy ten zarząd wybrał. Obecnie znowu rozpoczęto podobno akcję na rzecz funduszu milojna złotych dla konstruktywnego planu, ale do akcji tej zabrano się tak niedołężnie że nawet wychodzący w Tarnowie „Tygodnik żydowski” nie zawiadomiono o tej akcji, ponieważ pismo to jest sjonistyczne. Naturalnie, że w ten sposób przeprowadzona akcja jest z góry skazana na niepowodzenie. Czas najwyższy, aby centrala kas „Gmilath Chesed” wglądnęła w stosunki tarnowskie.

Z STRYZOWA

POCIĄG POPULARNY DO STRYZOWA Delegatura Ligi popierania turystyki w Krakowie przy współudziale Kola Szybocowego w Rzeszowie i poparcia Dyr. Kolei w Krakowie organizuje we czwartek 15 bm. pociąg popularny z Rzeszowa do Stryzowa na uroczyste poświęcenie lotniska szybocowego. — Na program uroczystości złożyły się: Przemówienie, uroczyste poświęcenie szybowiska i szyboców, pokaz lotów samolotowych i ślizgowych szyboców szkolnych. — Odjazd pociągu z Rzeszowa o godz. 12.05. Odjazd ze Stryzowa o godz. 20-tej. Cena karty uczestnictwa tam i spowrotem 1 zł 60 gr.

W ZWIĄZKU Z WYBORAMI DO SEJMU urzędują w Stryzowie 2 obwodowe komisje wyborcze a to w sali Urzędu gminnego pod przewodnictwem burmistrza Dr. Chmiela i w sali szkoły powszechnej pod przewodnictwem notariusza Dr. Rudnickiego. — Uprawnionych do głosowania w obu obwodach jest 1445.

OSTATNIO WYJECHALI DO PALESTYNY tow Chaja Gelanderówna z org. Akiba i Necha Alster z org. Betar. Wyjeżdżających zegnano uroczyste.

(A-4)



AFRYKA MÓWI.

Francuski minister finansów, Marcel Regnier, odznacza się niezwykle małym wzrostem (1 m. 52 cm.), co stanowi temat wielu anegdod.

Oto jedna z nich:

Jako minister spraw wewnętrznych w gabinecie Flandina, Marcel Regnier wybrał się w podróż inspekcyjną do Afryki.

Zwiedzając w towarzystwie miejscowego prefekta jakąś wioskę arabską, zaszedł do chaty wiejaka.

— Przedstawiam panu pana ministra — oświadczył prefekt.

Szejk spojrzał z niedowierzaniem na niepozor-

Bł. p.

Halina Merzówna

śluch. wydz. Farmac. U J.

zmarła po ciężkiej chorobie
w 22 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok, na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi we czwartek dnia 15 sierpnia br. o godz. 15:30 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr. Friedman Henryk, Wrzesińska 3, tel. 117-79, Dr. Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01, Dr. Pinkusfeldowa Regina, Sebastjana 7, tel. 116-85, Dr. Zabiński Robert, Syrokomli 3, tel. 182-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowislna 77, Plac Zgody 18.

POCIĄG POPULARNY NA MECZ W KATOWICACH

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje w niedzielę, 18 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na MIEDZYPANSTWOWE ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ POLSKA — JUGOSŁAWIA W KATOWICACH.

Odjazd z Krakowa o godz. 9.00. — Przyjazd do Katowic o godz. 10.41. — Odjazd z Katowic o g. 20.46. — Przyjazd do Krakowa o g. 22.25. Cena karty uczestnictwa: 3.90 zł.

Zawody odbędą się na boisku Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Katowicach o godz. 16.30. Informację udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: P. B. P. „Orbis” Plac Kolejowy i Rynek Gł. „Wagons-Lits-Cook” Sławkowska 12, oraz kasa osobowa na dworcu głównym do dnia 17 bm., godziny 12-tej.

Zastrzeżenie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń. Wiadomość w Biurach podróży (sprzedaży kart uczestnictwa) i u informatora kolejowego na dworcu osobowym (telefon Nr. 12108) do dnia 17 bm. między godz. 18-tą a 20-tą.

KRADZIEŻ W BÓŻNICY

(or) Mojżesz Dawid Leinzeig (lat 66), ku piec, zam. przy ul. Józefa 1, zgłosił na policję, że w bóżnicy przy ul. Szerokiej skradziono mu złoty zegarek wartości 200 zł.

O podobnym wypadku w bóżnicy przy ul. Szerokiej zgłosił 70-letni Wolf Holzer, ku piec, zam. przy pl. Izaaka 8, któremu skradziono zegarek amerykański ze złotym łańcuszkiem wartości około 200 zł.

PROCES APELACYJNY SZANTAŻYSTÓW PRASOWYCH

odbędzie się z końcem sierpnia.

(or) Swego czasu donosiliśmy o sprawie o procesie szantażystów prasowych, jaki toczył się przed sądem krakowskim. Rozprawa zakończyła się wówczas wyrokiem zasądającym.

Naskutek odwołania sprawa ta będzie niebawem rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Krakowie. Jak się dowiadujemy, rozprawa apelacyjna została wyznaczona na termin 28—28 bm. Referentem sprawy będzie sędzia dr Cieślowski.

Według krążących pogłosek, w procesie apelacyjnym wystąpić ma adw. dr Leib Landau, ze Lwowa, jako obrońca jednego z oskarżonych.

— WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej odbywają się codziennie od godz. 9—14 w Sekretariacie Brzozowa 5.

Krwawy napad bandytów na wywiadowcę policji przy ul. Dietla Strzelanina, której ofiarą padł wywiadowca

(or) Mieszkańcy ulicy Dietla byli wczoraj w godzinach wieczornych świadkami krwawego napadu bandyckiego, którego ofiarą padł wywiadowca służby śledczej w Krakowie. Na oczach przechodniów dokonała krwawej napaści na dwóch wywiadowców, patrolujących na ulicy, a jeden z nich został ciężko ranny. Na ruchliwej, o tej porze, ulicy rozległ się nagle huk strzałów, a świst kul rewolwerowych odbił się o uszy przerażonych przechodniów.

Było to około godziny 9-tej wieczorem, kiedy dwaj wywiadowcy Kłis i Tosza przechodzili ulicą Dietłowską, udając się na patrol. Minęli ulicę Krakowską i po chwili znaleźli się obok szkoły barakowej. Wywiadowcy szli w dalszym ciągu przed siebie, kierując się w stronę boiska „Makkabi”. Nie zauważyli oni, iż obok ogrodzenia, okalającego trawnik przed szkołą, stali trzej osobnicy, oparci o żelazne balustrady.

W momencie, gdy wywiadowcy znaleźli się obok trzech osobników rozległ się głuchy łoskot strzałów. Padły dwa strzały z grupy stojącej obok ogrodzenia. Wywiadowca Tosza zorjentował się błyskawicznie i uskoczył w bok. Temu zawdzięcza swe ocalenie.

Kula nie ominęła natomiast jego kolegę. Ranny w ramię osunął się wywiadowca Kłis na ziemię. Kula trafiła go powyżej przegubu, przebijając rękę.

Zorjentował się natychmiast Tosza i pobiegł w stronę ogrodzenia, chcąc zająć napastników od tyłu. Ci zorjentowali się jednak natychmiast. Rzucili się do ucieczki i poczęli biec w stronę ul. Krakowskiej, a następnie na Dietłowską.

Rozpoczął się pościg, w którym brała udział policja oraz publiczność. Na rogu ul. Sebastjana ujęto jednego z uciekających bandytów. Jeden z przechodniów podbiegł do uciekiniera z okrzykiem „Ręce do góry!” Skonsternowany tem napastnik podniósł ręce i oddał się w ręce publiczności, która nadbiegła w międzyczasie. W czasie rewizji znaleziono przy nim długi nóż.

Tymczasem rannym wywiadowcą zajęto się i przewieziono go do szpitala. Stwierdzono tutaj, iż ma on ranę postrzałową ręki, — stan jego nie budzi jednak obaw.

Zaalarmowana wypadkiem policja wdrożyła natychmiast dochodzenia. Na miejsce wypadku przybył liczny aparat śledczy z nadkomisarzem Pollakiem i komisarzem Cyganem na czele. Ustalono natychmiast tożsamość bandytów, którzy dokonali napadu oraz wdrożono energiczny pościg.

Nazwiska ujętego napastnika, ze względu na toczące się dochodzenia, narazie podać nie można. W każdym razie jest to przestępca już kilkakrotnie karany i znany władzom bezpieczeństwa.

Aresztowany za sfałszowanie książeczki P. K. O.

(or) Do firmy Kirschner w Krakowie zgłosił się przed niedawnym czasem pewien młody człowiek i oświadczył gotowość objęcia posady zastępcy handlowego. Ponieważ nie miał on żadnej gotówki, wręczył firmie książeczkę PKO. na sumę 267 zł tytułem kaucji na pobrane towary.

Po złożeniu tej książeczki wydano nowoprzyjętemu agentowi pewną ilość towaru, z którą wyjechał on na prowincję. Równocześnie firma, chcąc się upewnić co do prawdzi-

wości książ. PKO. przesłała tę do zbadania. Jak się niebawem okazało, książeczka była fałszyfikatem. Właściciel jej złożył w PKO kwotę 1 zł, a potem dopisał do tego 26, tak iż książeczka opiewała na 261 zł.

Po ujawnieniu fałszerstwa zawiadomiono o tem Wydział Śledczy, który wdrożył dochodzenia. W dniu wczorajszym aresztowano właściciela sfałszowanej książeczki. Okazał się nim 21-letni Stefan Hojtasz, zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego 77.

Konferencja Keren Kajemet w Lucernie

(Specjalna służba „Nowego Dziennika”).

Lucerna 13. 8. (ŻAT) Do Lucerny przybywają już liczni delegaci i goście na Kongres Sjonistyczny. W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie prof. Weizmana. Poraz pierwszy będzie wydawana obok gazety kongresowej w języku niemieckim także gazeta kongresowa w języku hebrajskim.

Lucerna. 13. 8. (ŻAT) W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie konferencji Keren Kajemet pod przewodnictwem M. M. Usyszki. W imieniu Egzekutywy sjonistycznej,

powitał konferencję prof. Brodetzki. W 2-godzinnej przemówieniu wskazał Usyszkin na perspektywy i zadania Keren Kajemet. Zaledwie 6 proc. ziemi palestyńskiej znajduje się w rękach żydowskich a ludność żydowska Palestyny stanowi 26 proc. Istnieje możliwość uzyskania wielkiej pożyczki na cele zakupna ziemi, ale Keren Kajemet nie chce wiązać się żadną umową.

Usyszkin omówił także sprawę Transjordanji, ale podkreślił, że jeszcze w Przedjordanji są wielkie możliwości pracy.

ZAPROSZENIE.

Komitet Organizacyjny Wojewódzkiego Zjazdu Krawieckiego, wyłoniony przez Zarząd Cechu Krawców i Krawczyń Gr. II. w Krakowie zaprasza wszystkie Cechy krawieckie i Organizacje żydowskich majstrów krawieckich, jak również poszczególnych majstrów krawieckich i krawczynie do wzięcia udziału w

ZJEŹDZIE KRAWIECKIM WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

który odbędzie się w dniach 18 i 19 sierpnia 1935 r. w Krakowie, przy ul. Podbrzezie 6 II p. (Dom Stow. Żyd. Ręk. „Szomer Umonim”). W

Zjeździe wezmą udział delegaci z całej Polski.

Za Komitet Organizacyjny Zjazdu Kraw. M. BRAW mp.

St. Cechu i Radca Izby Rzem. Krak.

— „HATCHIJA”. Dziś 8 wieczór nadzwyczajne plenarne zebranie.

Zaparcie. Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa”. Zał. przez lekarzy.

ZNIZONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . 10.—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie . . . 20.—

Dla poszukujących pracy . . . 5 gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony ==

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmnie się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

INTELGENTNA kwalifikowana siła do 4-letniej dziewczynki potrzebna. Pierwszeństwo mają freblanki. Zgłoszenia: między 2 — 4 Finster, Dolne Mierny 9. II. p. 2912g

POSZUKUJĘ zdolnych i rzutkich akwizytorów do zbierania zamówień na rysunki techniczne, reklamowe artystyczne napisy, dyplomy plakaty etc. za wysoką prowizją. Zgłoszenia do Adm. N. DZ. pod „Grafik” 2915g

PIERWSZORZĘDNY krawiec męski, dobry przyskrawacz na dobrych warunkach poszukiwany. Dokładne oferty z referencjami pod „W.K. 386” do Tow. Reklam, Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 11 4675g

GORSECIARKE samodzielną, wzgl. dobrze pracującą przyjmie natychmiast: Isaac Warszawski, Krynica 4877kr

MAGISTER młody z praktyką lub bez znajdzie stałą posadę w aptece od września. Zgłoszenia wraz z referencjami i fotografiami skierować: Aptekarz Reinhold Rabka

Posad poszukują

APLIKANT, kilkuletnia praktyka sądowa i adwokacka w Kongresówce, mający wyrobione stosunki w Kieleckim okręgu sądowym, obejmuje posadę aplikanta, ewentualnie ułatwi panu nowi przesiedlenie do Kongresówki. Zgłoszenia pod „Kongresówka” do Adm. Now. Dziennika 4 76k

RYSOBNIK reklamowy szuka zalecia. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. N. DZ. pod „Pracownik” 2911g

Różne

SZUKAM miłej konwersacji lub korespondencji angielskiej. Agencja, Sienka 12. „Accident” 2911g

FABRYKA produkująca masowy artykuł poszukuje spółnika z 15.000 złotych. Zgłosić się mogą tylko poważni refleksanci, gdyż sezon nadchodzi. Zgłoszenia: „Współpraca II” do Adm. N. Dziennika 2898g

WYTWÓRNIĄ wrobów metalowych jak budowlanych, galanterii, t. d. przyjmie do nielowania mosiądzowania i miedziowania, od przedmiotów naimniejszych systemem bebenkowym, do największych. Wykonanie pierwszorządne i trwałe. Ceny nader przystępne. Błysk Kraków Podzamcze 24 (Zygm. Forster, Schindel) 2997

STARĄ GARDEROBE męską zamieniam na pierwszorządne bielskie materiały ubraniowe. Na wezwanie przechodzę do domu Kraków, Telefon Nr. 133-74. 2757g

PANA, który dnia 12 bm. zamienił PALTO w restauracji Thorna, (ul. Krakowska 13) uprasza się o zgłoszenie także celem uskutecznienia wymiany 4671g

NAGRODA 5 zł. za oddanie zgubionej książeczki wojskowej dowodu osobistego na nazwisko Rakowski Chaim na adres D. Warszawski, Kraków, XXII. Dł. osza 8.

Noszone ubrania etc. kupię płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13 2870g

SWĄCZNE obiady po niższej cenie, wydaje się Dietla 111 I. piętro m. 7

Matrymonialne

PRZYSTOJNEJ młodej wdówki, rozwódki, poszukuje seperowany trzydziestoletni kupiec Cel matrymonialny Zgłoszenia: „Samotny Krakowianin” Nowy Dziennik 2913g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII najnowsza metoda skróconą najsumienniejszą wyczu — Zofia Schöngutówna. W.W. Świętych 8/1 m. 7 telef. 109-97. Opłata miesięczna 10 Zł. 1888g

Sprzedaż

JESLI bielizna, to „EGA” Fabryka, Kraków, Szewska 4. Korzystajcie z taniego miesiąca! 4665k

ALBUMY AMATORSKIE

najtańsza wytwórnia
S. RAUCHER
Kraków
KRAKOWSKA 29
Telefon 154-67

SYPIALNIE od najkrośniejszych do najwyższych, po cennych fabrycznych: Fabryka Mebli „STYL” Kraków, Wiślna 8. 3827k

Lokale

4 POKOJE kuchnia z komfortem, ciepła woda do wynajęcia wiadomość u dozorczy domu Kremerowskiego 10 2907g

LEKARZ poszukuje na ordynację prywatną 2 pokoi w okolicy Rynku Krakowskiego. Zgłoszenia: tel. 117-65 między 15—17 4667g

POKÓJ umeblowany słodki, czysty, osobne wejście natychmiast do wynajęcia. Kopernika 10, m. 7. 2908g

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat „Jurand”, Chałubińskiego. — Jeśli chcesz należycie wypocząć, zajadź wprost do „Jurandu”. Na miejscu się przekonasz, że nie przesadzamy. Zarząd.

ZAWOJA. — Pensjonat „Swit”. Poleca słoneczny, komfortowo urządzone pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. — Ceny znacznie niższe.

Reklama
dźwięnią handlu

BUFET ŻYWIECKI

Dzieln.: STEFAN KAZYKA

Kraków, Rynek Gł. 36
linia A-B. Tel. 100-77.
Lokal otwarty do godz. 1-aj po półn.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 16 sierpnia 1935 r. od godz. 12—14 odbędzie się w Cegielni „Płaszowianka” w Płaszowie i w biurze tejże firmy ul. Zybkiewicza 17 **druga licytacja**

na której Komornik sprzeda maszynę do pisania „Underwood”, kasę ogniową, biurko amerykańskie, 50.000 cegieł itd.

JAPONSKI PROSZEK

KATOL ZABIJA
OWADY
SZkodliwych
OWADY
SZkodliwych

ETYKIETY FIRMOWE

Jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwi, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca
B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

KRYNICA

PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK Tel. 232)

pod zarządem

Drowej R. i S. WARHAFTIGOWEJ

został gruntownie odnowiony

Pełny komfort - Ciepła i zimna woda Centralne ogrzewanie - Kuchnia wykwintna — Ceny niskie
Cały rok otwarty

ULGOWY ABONAMENT

„NOWEGO DZIENNIKA”

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letnisko, wprowadzamy w czasie od 1 maja do 30 września b. r. **ulgowy abonament**, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumeratorem może zatem zamówić **drugi abonament letniskowy** wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydatnej ulgi niewątpliwie każdy prenumeratorem skorzysta.



PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. Zł 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni po świętach.